

REPUBLIKA

LÓDŹ, ŚRODA, 2-go KWIETNIA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 91

Deklaracja premiera Sławka

Wygłoszona na posiedzeniu kl. B.B. - Idee przewrotu majorowego są nadal obowiązujące. - Ostre słowa pod adresem sejmiku. - Wotum nieufności dla min. Prystora było wyrazem interesu partyjnego. - U kresu współżycia z obecnym sejmem.

Warszawa, 1 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj odbyło się posiedzenie klubu BBWR, na którym dotychczasowy jego prezes pod. Walery Sławek wygłosił przemówienie w którym m. in. powiedział.

Szanowni Panowie! Po dwóch latach wspólnej pracy, możemy podsumować niektóre z osiągniętych wyników, jest to wskazane chociażby dlatego, że ZNAJDUJEMY SIĘ U KRESU WSPÓŁŻYCIA Z OBECNYM SEJMEM.

Przypomnę kolegom nastroje z czasów wyborów 1928 roku. Rozbieżność kierunków myślenia politycznego była niekiedy tak wielka, iż zdawało się, że jest niemal nie do osiągnięcia cel zjednoczenia państwowego myślących ludzi o odmiennych poglądach. Może nie unicestwiliśmy wewnętrznych rozbieżności, dając w ten sposób naszym przeciwnikom politycznym zbyt dużo nadziei, że blok rozpada się w walczące pomiędzy sobą grupy i przestaje być siłą. Ale okazało się że to, CO NAS ODRÓŻNIA OD PARTJI POLITYCZNYCH, BYŁO ZNAJDNIE GŁĘBSZE, NIŻ WEWNĘTRZNE ROZBIEŻNOŚCI U NAS.

Trzeba, by każdy obywatel rozumiał prostą prawdę, iż ciężary ponoszone przez nas służyć nie dla czego innego, jak dla zaspokojenia jego własnej potrzeby. My, naoczni świadkowie tego co się działo w sejmie, mamy przez to wielkie prawo i obowiązek ODWOŁANIA SIĘ DO WOLI NARODU W PRZYSZŁYCH WYBORACH, POWIEDZIEĆ PUBLICZNIE I JAKIE SĄ PARTJE I JAKA JEST ICH ROLA. GENEZĄ WNIOSKU O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MIN. PRYSTORA I DLA MIN. CZERWIŃSKIEGO BYŁ CZYSTY INTERES PARTYJNY. Nikt absolutnie w kraju, nie wyłączając opozycji nie spodziewał się by tak zapowiadana likwidacja systemu pomajowego mogła być wbrew interesowi państwa przeprowadzona istotnie. ZAKOŃCZENIE PRZESILENIA UTRWAŁIŁO TO, ŻE IDEE, KTÓRE STAŁY SIĘ POCZĄTKIEM PRZEWROTU MAJOWEGO, SĄ NADAL OBOWIĄZUJĄCE. Jeśli to przesilenie mogło być załatwione pomysłnie, to zasłuże pod tym względem posiada klub BBWR.

Dla poprawy obyczajów sejmowych trzeba podnieść poziom odpowiedzialności poselskiej, to zaś daje się osiągnąć na drodze zrzeczenia się nie odpowiedzialności. Jeżeli jako klub i jako zespół ludzi — ten cel postawiliśmy sobie, obok dążenia do naprawy konstytucji, to sami będziemy oglądać, jak zamiary przekuwa się na rzeczywistość.

Dość często odwoływałem się do zaufania panów kolegów do mnie i zaufanie to uzyskiwałem. Pozwolę sobie dzisiaj wyrazić moją za to istotną i głęboką wdzięczność i jednocześnie pragnę podkreślić, że w warunkach niesłychanie dezercujących panowie umieli zachować spokój i solidarność pracy.

Prezesem klubu B.B. będzie nadal premier Sławek.

Przemówienie p. prezesa Sławka przyjęto oklaskami, poczem p. Sławek zakomunikował, że wobec objęcia przezeń prezesury rządu jest zmuszony zrzec się prezesury klubu BBWR. Nad oświadczeniem p. Sławka wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem przyjęta została następująca uchwała:

„Klub parlamentarny BBWR wyraża najgorętsze podziękowanie panu prezesowi Sławkowi za dotychczasową oliarną i owocną działalność i nie przyjmuje do wiadomości jego rezygnacji, apelując do niego, aby funkcje prezesa nadal pełnił”.

Równocześnie uchwalono prosić dra Kazimierza Świtalskiego o objęcie naczelnego kierownictwa organizacją BBWR Rz.

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w salonach hotelu Angielskiego klub parlamentarny BBWR wydał bankiet na cześć swego prezesa pułk. Sławka.

Dzisiaj wizyta

u marsz. Daszyńskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dzisiaj w południe premier Sławek złożył wizytę marszałkowi sejmiku p. Daszyńskiemu, poczem przybędzie do klubu sprawozdawców parlamentarnych, gdzie przyjętym zwyczajem złoży krótką deklarację programową nowego rządu.

Centrolew przeciw rządowi.

Ostra rezolucja Stronnictwa Chłopskiego. — Zapowiedź energicznej walki z rządem pułkownika Sławka.

Opozycja przygotowuje petycję do Prezydenta Rzplitej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj w dniu 1 kwietnia w gmachu sejmiku zaroiło się szczególnie w godzinach przedpołudniowych w kulisach i bufecie w związku z przybyciem do stolicy posłów celem podjęcia djet.

Korzystając z tej okazji poszczególne kluby zwołały w dniu wczorajszym posiedzenia. Obradowały niemal wszystkie kluby centrolewu, a więc Stronnictwo chłopskie, „Wyzwolenie”, „Piast” i PPS. Na posiedzeniach omawiano sytuację polityczną w związku z powołaniem do steru rządu p. Sławka, oraz możliwością zwołania nadzwyczajnej sesji sejmiku. Oprócz stronnictwa chłopskiego wszystkie niemal kluby nie ogłosiły swych uchwał. Jedyne Stronnictwo chłopskie podało do wiadomości prasy następującą rezolucję:

Klub stronnictwa chłopskiego uważa, że przez powołanie rządu pułk. Sławka sytuacja polityczna w Polsce doznała o-

strogo pogorszenia, ogromnego zaostrenia się, co pociągnęło za sobą wzmocnienie walk wewnętrznych, pogłębienie kryzysu gospodarczego i dalszy upadek prestiżu i zaufania do Polski zagranicą. To spowoduje dalszy bojkot Polski przez kapitały zagraniczne i nieotrzymanie wielkiej, długoterminowej pożyczki, co jest dzisiaj jedynym sposobem ratowania Polski od ruiny.

Wskutek tego klub chłopski uważa rząd p. Sławka za szkodliwy dla Polski i odmawia mu swego zaufania..

Klub poleca prezydium wszczęcie akcji wśród innych klubów CELEM ZWOŁANIA PO ŚWIĘTACH POSIEDZENIA SEJMU do walki ze straszliwym kryzysem gospodarczym zwłaszcza dla załatwienia sprawy reformy podatkowej, ustaw o samorządzie i wielu innych spraw obchodzących lud.

Klub chłopski uważa, że tylko NA-

TYCHMIASTOWE I ZUPEŁNE ZJEDNOCZENIE STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO, „WYZWOLENIA” I „PIASTA” W JEDNO STRONNICTWO CHŁOPSKIE

da klasie tej siłę polityczną. Przewlekane, odraczanie, względnie rozkładanie na raty zjednoczenia ruchu chłopskiego przyniesie klubom chłopskim nieobliczalne szkody i przyjdzie tylko na użytek reakcji i dyktaturze.

Inne kluby centrolewu, jak się dowiadujemy, POSTANOWIŁY PODJĄĆ AKCJĘ W KIERUNKU ZEBRANIA PODPISÓW POD PETYCJĘ DO P. PREZYDENTA O ZWOŁANIE SESJI NADZWYCZAJNEJ SEJMU, CELEM WYPowiedzenia się PRZECIWKO RZĄDOWI Dr. SŁAWKA.

Jak słyhać, decyzję co do terminu zwołania sesji nadzwyczajnej oraz datę

doreczenia petycji poselskiej p. Prezydentowi — kluby te postanowiły pozostawić centrolewowi t. j. przedstawicielom 6 klubów centrolewu i lewicy. Podpisy pod petycją, która wymaga jednej trzeciej liczby posłów są już zbierane i prawdopodobnie w najbliższych dniach będą doreczone centrolewowi.

Pożegnanie profesora Bartla

z Marszałkiem Piłsudskim

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym b. premier dr. Bartel złożył w godzinach wieczornych wizytę pożegnalną Marszałkowi Piłsudskiemu.

W dniach najbliższych prawdopodobnie w czwartek, dr. Bartel wyjeżdża wraz z małżonką zagranicę, poczem wraca do Lwowa.

Rozmowy londyńskie o rozbrojeniu

foczą się wśród beznadziejnie nudnej atmosfery. — Zastrzeżenia Japonji.

Londyn, 1 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w kołach konferencji morskiej nastroj był o wiele mniej optymistyczny, jak dnia poprzedniego. Zdaje się to wynikać z rozmów, które przeprowadzili ze sobą w niedzielę ubiegłą p. Henderson z p. Briandem przy współudziale angielskich i francuskich rzeczoznawców dyplomatycznych i prawników.

W rozmowach tych zrewidowano stanowisko W. Brytanji i Francji wobec szeregu umów międzynarodowych, a przede wszystkim paktu Ligi, traktatu locarneskiego i paktu Kelloga. Celem głównym było wyjaśnienie, że należy przyjąć taką formę porozumienia, która nie rozszerzałaby zobowiązań wojskowych W. Brytanji a Francji zapewniałaby jednocześnie większą gwarancję bezpieczeństwa wzajemian za pewną redukcję jej żądań tonażowych.

W najbliższych dniach sytuacja powinna ulec dalszej poprawie, spodziewana jest bowiem przychylna odpowiedź rządu japońskiego na propozycje morskie Stanów Zjednoczonych i W. Brytanji.

Tokio, 1 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

(Reuter). Instrukcje rządu dla delegacji japońskiej zostały wysłane do Londynu.

Jak się dowiaduje agencja Reutera, Japonja występuje z 4-ma zastrzeżeniami:

- 1) przyjęcie propozycji amerykańskich nie oznacza wcale zrzeczenia się na stałe żądania przyznania Japonji 70 proc. krawoznów, uzbrojonych w armaty 8-calowe, lub też utrzymania dotychczasowego tonażu łodzi podwodnych.

2) ponieważ przyjęcie proponowanego tonażu łodzi podwodnych przeszkodziłoby podjęciu prac konstrukcyjnych przed upływem r. 1936, przeto Japonja uzyska pozwolenie na rozpoczęcie budowy statków mających zastąpić stare, przed osiągnięciem określonego wieku, ażeby dokł okretowe nie były nie zajęte w okresie przerwy.

3) przyjęcie proponowanych cyfr tonażu okrętów pomocniczych zależy od przedłużenia przerwy w budowie wielkich jednostek.

4) układ ugasa z końcem r. 1936.

Kobietą rzuciła się pod tramwaj.

Motorniczcy w ostatniej jednak chwili zatrzymali wagon.

Wczoraj około godz. 10-ej wieczorem na ul. Piotrkowskiej w pobliżu restauracji „Louvre” z ust licznych przechodniów wyrwał się okrzyk zgrozy.

W pewnym momencie ujrzeni oni młodą, skromnie ubraną kobietę, która zes-

kończyła z chodnika i rzuciła się pod zmierną prędkością jadący pod numerem 3.

Jedynie dzięki temu, że tramwajjechał z niewielką szybkością udało się motorniczemu w ostatniej chwili wagon zatrzymać. Desperatka leżała pod wagonem dotykając głową przednich jego kół.

Po wyciągnięciu jej z pod wagonu została ona oddana w ręce posterunkowego, który odprowadził ją do komisariatu.

W komisariacie desperatka nie chciała złożyć żadnych zeznań, dotyczących jej osoby, jak również nie chciała ujawnić powodów, które ją skłoniły do desperackiego kroku.

Po dłuższych staraniach udało się jednak ustalić, że desperatka jest 23-letnią Łapides, rodem z Wielunia. Ojciec jej posiada w Wieluniu mały sklepik ze łazą. Ze względu na to, że rodzice Łapidesówny posiadają prócz niej dwanaścioro nieletnich dzieci, opuściła ona przed ośmiu miesiącami rodzinne miasto i udała się do Łodzi, by znaleźć jakąś pracę i zarobić na swe utrzymanie.

W ciągu ośmiomiesięcznego pobytu w Łodzi Łapidesówna zatrudniona była w kilku domach jako służąca, lecz kilka dni temu opuściła ostatnich swych chlebodawców i wzięła się po mieście nie mając stałego miejsca zamieszkania.

Do zamachu samobójczego skłonił ją brak pracy i środków do życia.

Tomaszów-Mazowiecki

(Tel. od wł. korespondent)

Wczoraj donosiliśmy o krańcu pasów transmisyjnych z oddziału kończalni fabryki Piesch, która została oceniona na 2000 zł. Wdrożenie tych pasów dochodzenie przyczyniło się do złodziejskich w rekordowo krótkim czasie, albowiem już wczoraj przyłapano no złodziejaszków w chwili gdy usiłowali wyciągnąć z trybunały Złodziejami okazali się Jan Wójcik, raz Wilhelm i Antoni Karol.

W bramie domu przy ul. Warszawskiej 29 znaleziono wczoraj leżąca w luzi krwi nieprzytomną niewiastę. Wzywano pogotowie przewieziono ją do szpitala, gdzie ranna przywrócono do przytomności. Okazała się nią Franciszka Lis, która zeznała, że pobita została przez niejakiego Michała, który wyszedł z Wdrożono dochodzenie.

Z dniem 1-go kwietnia urząd pocztowy czynny jest od g. 8 rano do godz. 12 w południe i od godz. 3 po południu do godz. 6-ej wieczorem. Listy polecone przyjmowane są od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem oraz po 6-ej za specjalną dopłatą.

Według danych PUPP liczb bezrobotnych na dzień wczorajszyny wynosi 4,800 osób co stanowi przyrost 375 osób w ciągu ostatniego tygodnia. Z wszelkich zasiłków korzysta 1025 bezrobotnych.

Rozruchy w Indjach.

1 osoba zabita. 4 rane.

Kalkuta, 1 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) W czasie manifestacji zorganizowanej w związku z biernym oporem jeden hindus został zabity, 4-ech zaś rannych europejczyków rannych pociskami rannymi przez tłum.

Wobec tego, że wszelkie słowania policji rozproszenia manifestacji nie udało się, policja musiała skorzystać z żyć broni palnej.

Ordynacja Lekarsko-dentystyczna

MIECZYSLAWA KALSZA

Chirurgja stomatologiczna. Cegielniana 25, fr. I p. — Telefon 120-86. Godz. 1.30—4 i 7—8 wie.

WYŚWIETLANIE RYUNKÓW

TECHNICZNYCH. PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach i wielkoformatowych POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH I OZALIDOWYCH

zawieszony ZAKŁAD KALISZ KLANOWICZ R. Borkenager. Tel. 11-72. Piotrkowska 100.

„Bomba” w ratuszu berlińskim

Sopłoch spowodowany został przez... budzik.

Berlin, 1 kwietnia.

Ubiegłej nocy władze magistrackie straż ogniowa i policja berlińska zaalarmowane zostały przerażającą wiadomością o odkryciu w gmachu ratusza maszyny piekielnej.

Na miejsce udał się natychmiast szef policji Werner by osobiście kierować dochodzeniem. Zawiadomiono również prezydenta policji Zörgiebela, burmistrza Scholza i wszystkich wybitniejszych członków magistratu.

Portier magistracki, zamykając koło północy bramy ratusza, znalazł podejrzaną paczkę, z której dochodziły jakieś szmery. Odzwierny w mig zawiadomił policję.

Przy pomocy lin i kordonu policyjnego zamknięto trzy ulice, aby uchronić przechodniów od ewentualnego wybuchu, poczem z zachowaniem wszelkich ostrożności przystąpiono do rozebrania maszyny piekielnej.

Po rozwinięciu papieru, w który paczka była owinięta, oczom pirotechników ukazało się pudełko od konserw. Z wnętrza puszek dochodziło głośnie tykanie mechanizmu. Wewnątrz puszek, jak się okazało, umieszczony był budzik kuchenny, dwie baterje kieszonkowe i, porcja ziemi doniczkowej.

Cały zamach bombowy na ratusz okazał się żartem primaaprilisowym.

pierwszy polski film
dźwiękowo-śpiewny i mówiony

moralność pani dulskiej

oryginalne motywy i kierow. muzyczne ludomira różyckiego i bronisława szulca.

pierwsze polskie słowo z ekranu wygłosi
józef węgryzn.

ON otworzy nową erę w kinematografji naszego miasta.



ON zaśpiewa jak jeszcze nikt dotychczas — w obrazie na otwarciu DŹWIĘKOWEGO GRAND-KINA.

gra, mówią, śpiewają:

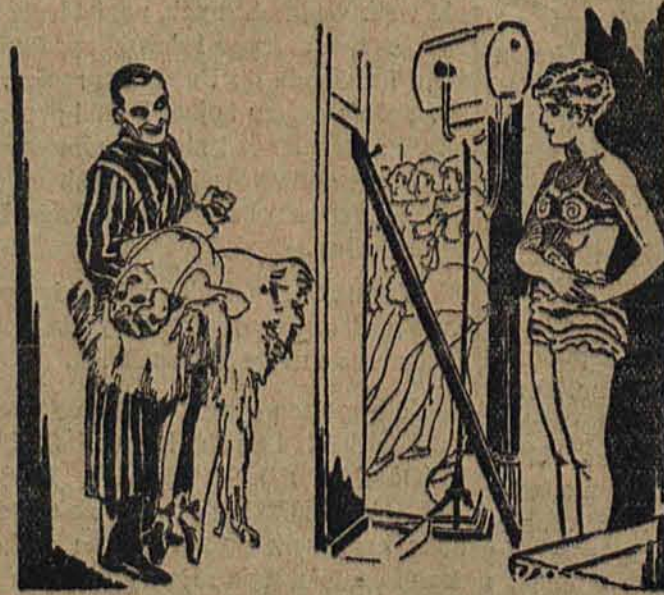
dela lipińska
zofja batycka
marja flancowa
ład. wesółowski
ludwik fritsche
hanka daszyńska
marja chateau
lubicz ilowski
adolf dymsha
i inni.

Dr. EBIN

PIOTRKOWSKA 10
powrócił.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Na aparatach „Western - Electric”



Dziś i dni następni! Najwspanialszy przebieg sezonu! Genialny śwak i artysta śpwy

Al Jason — iak
« Spiewak Jazzbndu

Początek ansów o godzin 6, 8 i punktual o 10

Ceny miejsc niższe zł. 1.—, 2.— i —.

Ratyfikacja traktatu polsko-niemieckiego.

Uroczyste podpisanie polsko-niemieckiego traktatu handlowego było chwilą, od której stosunki gospodarcze obu państw wejść miały w nową erę. Dwunastoletni okres beztraktatowy pomiędzy dwoma organizmami gospodarczymi, ustąpić miał miejsca stosunkom normalnym.

Optymistów trzeba jednak ostrzec... Sytuacja nie jest tak prosta, jak wydawała się niektórym w chwili, gdy przeczytali depesze, donoszące, że panowie minister dr. Twardowski i pos. Rauscher opatrzyli swemi autografami tekst umowy po pięciolecinę nad nią pracy.

Traktat handlowy polsko-niemiecki nie wszedł dotąd w życie i byłoby bardzo jaskrawym dowodem lekkomyślności podawać jakikolwiek termin początku jego obowiązywania.

Obowiązujące w obu państwach przepisy prawne wymagają zatwierdzenia parlamentarnego dla zawartej przez rząd umowy, a więc t. zw. ratyfikacji. Bez ratyfikacji traktat jest nieważny.

Losy historii chciały, że wkrótce po podpisaniu traktatu handlowego oba rządy, w imieniu których składano podpisy — ustąpiły. W Polsce ustąpił rząd dr. Kazimierza Bartla — w Niemczech ustąpił rząd lewicowy p. Hermanna Mueller-Franken. W obu państwach przyszły rządy inne. Może pod względem personalnym mało zmienione w stosunku do poprzedzających je gabinetów, ale pod względem oblicza politycznego — wcale różne. W Niemczech jest rząd centrowo-prawicowy, daleko bardziej antypolskiego nastawienia politycznego, aniżeli rząd poprzedni, a w Polsce, jest rząd który nie mówi wcale o współpracy z parlamentem, w przeciwieństwie do tego, o czym zapewniał były premier dr. Bartel.

Oba te fakty skomplikowały w znacznym stopniu zagadnienie ratyfikacji traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Rząd pół-socjalistyczny niemiecki, popierający interesy wytwórczości przemysłowej w dążeniu do zwiększenia uruchomienia dla dogodzenia istotnym interesom robotników, dążył do szybkiego wprowadzenia w życie traktatu, który właśnie przemysłowi niemieckiemu wróżył rozwój i lukratywne transakcje.

Obecny rząd niemiecki, w którym minister Schiele reprezentuje interesy wielkiej własności ziemskiej, a koledzy jego z gabinetu są nader przyczynliwie usposobieni dla sfer wielkich właścicieli ziemskich niema przeto bynajmniej skłonności do spieszenia z ratyfikacją umowy która dla właścicieli ziemskich jest co najmniej obojętna, jeżeli już nie wręcz niewygodna.

Oprócz tych interesów gospodarczych, które w najbardziej pobieżnym skrócie staraliśmy się streścić powyżej, istnieją jeszcze przesłanki czysto politycznej natury które na ratyfikację traktatu przez Niemcy wpływać mogą hamująco. Te przesłanki — to zasadniczo nieprzychylnie nastawienie wobec Polski.

Przecież w rządzie niemieckim zasiada obecnie minister Treviranus, przywódca przez siebie utworzonej partii prawicowej, konserwatywnej, będącej grupą rozłamową stronnictwa niemieckiego narodowego, którego wodzem jest Geheimarath v. Hugenberg. Rozłam zaś wcale nie był spowodowany odmiennością zapatrywań na stosunek do Polski... Pod tym względem przekonania ministra Treviranusa i pana v. Hugenberga pokrywały się bez reszty.

Suma tych nastawień gospodarczych

i politycznych rządu niemieckiego pana dr. Brueninga wobec Polski — oczywiście musi obciążyć hipotekę polityczną Polski w Niemczech i w najprostszym logicznym rezultacie doprowadzić do znacznego opóźnienia ratyfikacji traktatu handlowego.

Pesymiści twierdzą, że ratyfikacja traktatu przez parlament niemiecki w tych stosunkach będzie nawet niemożliwa. Tak daleko jednak w rozumowaniach naszych nie pójdziemy. Traktat przedstawia w gruncie rzeczy zbyt istotny interes dla całokształtu interesów Rzeszy, ażeby egoistyczne, i nacjonalistyczne przesłanki miały zaciemnić wzgląd na realne interesy państwa. Znaczne jednak opóźnienie będzie w każdym razie.

Sytuacja w sprawie ratyfikacji traktatu w Polsce kształtuje się w ścisłej zależności od położenia w Niemczech. Polski parlament nie może ratyfikować traktatu przed parlamentem niemieckim. Tak jest sytuacja międzynarodowa, takie są obyczaje, od których odstąpić nie można i tego zresztą wymaga realne myślenie. W Polsce sejm i senat o wiele łatwiej przeprowadzą ratyfikację, aniżeli Reichstag niemiecki. To jest oczywiste i dlatego czekać trzeba na ratyfikację przez władzę ustawodawczą Rzeszy. W przeciwnym razie możnaby narazić się na sytuację co najmniej dziwną: — na zaśnięcie w próżni, w wypadku przeprowadzenia ratyfikacji przez parlament polski i odrzucenia ustawy ratyfikacyjnej przez parlament niemiecki. Przecież

właściwie — wedle naszych obliczeń, oparty na znajomości stosunków sejmowych — najwyżej do 100 głosów może być oddanych przeciwko ratyfikacji. Większość jest tedy zupełnie pewna.

I dlatego właśnie, że wejście na porządek dzienny obrad sejmowej ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego polsko-niemieckiego zależne jest w pierwszym rzędzie od załatwienia tej ratyfikacji w Niemczech — wydaje nam się niewczesnym snucie dociekań na temat polskiej sytuacji rządowo-sejmowej w łączności z ratyfikacją.

Zwołanie sesji sejmowej dla ratyfikacji nie stanie się aktualne wcześniej, aż ustawę ratyfikacyjną przyjmie parlament Rzeszy

Wład. Best.

Pułkownik, poeta, komendant. Niezwykła, piękna postać na polskim Parnasie. To, co jest niemożliwe w Berlinie, Paryżu, a nawet w Londynie.

W dzienniku berlińskim „B. Z. am Mittag” ukazała się wczoraj niezwykle ciekawa i charakterystyczna korespondencja z Warszawy, która, ze względu na jej treść, podajemy w dokładnym przekładzie. Red.

Codziennie około południa, w kawiarni „Ziemiańskiej” w Warszawie, można zaobserwować niezwykle ciekawą przez kulturalniejszą część mieszkańców stolicy Polski mile widzianą, scenę. Jeśli liczni bywalcy kawiarni „Ziemiańskiej” bez zdziwienia przypatrują się tej scenie — świadczy to tylko o zdrowej atmosferze, panującej w tem mieście, w którym przeciwności polityczne nie wpływają na nieutrzymywanie stosunków towarzyskich i duchowych.

Z sali parterowej prowadzi schody na pierwsze piętro. Schody, w miejscu, w którym skracają w bok, tworzą małą platformę, położoną akurat na ścianie przeciwległej do drzwi wejściowych. Na platformie tej stoją stół, kanapka i kilka krzeseł. To miejsce jest zarezerwowane dla specjalnego towarzystwa. Stół, który tam stoi można śmiało nazwać „polskim Parnasem”. Wszystko bowiem, co ma coś wspólnego ze sztuką, z literaturą z teatrem, grupuje się w ciągu dnia przy tym stoliku. Jeśli się chce zobaczyć gwiazdy umysłowego życia Warszawy, wystarczy zająć miejsce na dole, naprzeciwko tego stolika — w ciągu godziny przepłynie tam cała procesja.

Położenie tego miejsca jest jakgdyby specjalnie dobrane. znajduje się ono naprzeciwko drzwi wejściowych, między jednym a drugim piętrem — w ten sposób jest na oczach wszystkich znajdujących się i wchodzących do kawiarni, a równocześnie pozwala siedzącym przy „polskim Parnasie” obserwować wszystkich u góry i u dołu.

I przy tem stoliku przeżyłem osobliwą i emocjonującą chwilę:

Siedział tam w tym momencie, który zamierzam opisać, kilka osób. Dla lepszego zaakcentowania mego opowiadania,

„Kancelarz głodu i nędzy”. Socialdemokraci zgłoszą wniosek nieufności dla rządu Brüninga.

Berlin, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Oczekiwane z wielkim napięciem uwagi posiedzenie Reichstagu na którym kanclerz Brüning złożył deklarację programową rządu, rozpoczęło się dziś o godz. 4 popoł.

Wchodzącego kanclerza komunistki powitali okrzykami: „Gabinet bloku wyzyskiwaczy”. Wstępującego na trybunę kanclerza powitano okrzykami „Kancelarz głodu i nędzy”.

Deklaracja rządu zaznacza, że nowy rząd będzie bronił aktywnie interesów

nia, muszę je pokrótce scharakteryzować:

Poeta Julian Tuwim, największa gwiazda polskiej liryki — obok niego poeta Wierzyński, zdobywca pierwszej nagrody za poezję na olimpiadzie amsterdamskiej; zagorzały pilsudczyk, były legionista — dalej poeta Słonimski, pacyfista, który postawił sobie za cel zwalczanie wojny we wszystkich jej przejawach, dał młody, utalentowany rysownik Dąszewski, zdecydowany lewicowiec, — poeta Broniewski zdecydowany radykał i kilku innych jeszcze „dil minoris generis”. A więc towarzystwo zupełnie mieszane.

Nagle, na schodach ukaja się wysoka elegancka postać mężczyzny, w mundurze oficerskim, na którego naramiennikach lśniły gwiazdki (pułkownika jak mi później wyjaśniono).

Zbliżył się do tego stolika, przy którym również siedziałem. I ku memu największemu zdumieniu, ten oficer, chluba armii, komendant placu w stolicy, po przywitaniu się z wszystkimi, spokojnie przy sunął krzesło i usiadł, a po chwili nie okazując zdziwienia, że rozmawiałem, przez grzeczność dla mnie po niemiecku, również pozwolił się wciągnąć w dyskusję o pacyfistycznej literaturze, o Remarque i Rennie.

Nie posiadam się ze zdumienia. I oczywiście natychmiast zwróciłem się do mego sąsiada, zadając mu cichym głosem pytanie, co do przybytej osobistości.

Pułkownik Bolesław Wieniawa-Długoszowski, były oficer legionów w I brygadzie Pilsudskiego, później jego adiutant, po wojnie najbardziej popularny oficer w armii polskiej i komendant przybocznego pułku, jest obecnie komendantem miasta i placu w Warszawie.

Rozmawialiśmy z sobą po niemiecku. Wymowa pułkownika Długoszewskiego jest tak bez zarzutu, że zapytałem go, czy nie pochodzi z Niemiec. Nie, okazuje się, że się pomyliłem, ale pułkownik

studował w Berlinie medycynę, a później w Paryżu uczęszczał na akademję sztuk pięknych. Włada wspaniale pięcioma językami. Do wybuchu wojny, zajmował się praktyką — jako lekarz-okulista. Później wstąpił do legionów Pilsudskiego i pozostał już na stałe w czynnej armii.

„Gdy „pułkownik Bolek” śmieje się, pokazuje szereg białych, pięknych zębów. Jest już niemłody wiekiem, ale ma w sobie tyle młodzieńczości i świeżości! Rozmawiamy dalej na temat literatury wojennej i nowych wydawnictw w Niemczech i we Francji. Konstatuję ze zdumieniem, że niema pośród obecnych ani jednego, któryby nie orjentował się doskonale w literaturze niemieckiej i nie znał jej dokładnie. Pułkownik „Bolek” czyta wszystkie nowości w oryginale.

Siedzę i nie mogę wyjść z podziwu. Dziwię się, że nikt poza mną w tej kawiarni się nie dziwi, że pułkownik i komendant placu dyskutuje swobodnie z poetami wolnościścicielami, pacyfistami, a nawet radykałami, w uczęszczanym lokalu wśród białego dnia. Ze dyskutuje z nimi po niemiecku, o niemieckiej literaturze pacyfistycznej.

I chciałbym sobie wyobrazić taką samą scenę w Berlinie. Próbuje sobie uzmysłowić komendanta placu w Berlinie, siedzącego przy jednym stoliku z poetami wolnościścicielami z Janem Bache rem i Kurtem Hillerem w kawiarni „Romańskiej” i dyskutującego po francusku o Barbussie. Chciałbym sobie to uzmysłowić. Ale, niestety, to jest niemożliwe.

Johemia.

Nominacje i przeniesienia

na terenie DOK IV.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj ukazał się „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych. M. i. zastępca dowódcy 37 p.p. w Kutnie mianowany został mjr. Palewicz.

Płk. Piasecki został przeniesiony do DOK 4. Łódź na stanowisko inspektora poborowego.

Komendantem PKU. Łódź — Miasto i mianowany został ppłk. Sobolewski, zaś komendantem PKU. Piotrków — mjr. Korzeński.

Flota niemiecka na Bałtyku.

Berlin, 1 kwietnia.

W dniu dzisiejszym opuściła port w Kilonji niemiecka flota wojenna, złożona z 5 okrętów linjowych, jednego krążownika oraz 2 flotylli torpedowców, udając się na morze Śródziemne na manewry.

B. P. CELINA z SCHIFFÓW WŁADYSŁAWOWA LANDSBERG

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Wiedniu 1-go kwietnia r. b. przeżywszy lat 33, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, córeczka, matka, brat i rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Aleksander Głazunow w Łodzi.

Po Paryżu — Łódź wydaje się być oazą spokoju i ciszy. Znakomity kompozytor opowiada o Rosji, jazzbandzie i radju.

Do Łodzi przybył onegdaj znakomity kompozytor rosyjski Aleksander Głazunow, dyrektor konserwatorium w Piotrogradzie, który wystąpi na czwartkowym koncercie w sali Filharmonji w Łodzi. Znakomity gość zamieszkał w Grand-Hotelu, dokąd też udał się wspólnie z nim wywiadu.

Już sama postać słynnego kompozytora sprawia imponujące wrażenie. Głęboki, cichy głos, słowa wymawiane dobitnie, lecz jakgdyby cędzone, wreszcie uduchowiony wyraz twarzy — wszystko to wpływało na pewien specyficzny nastrój, jaki stwarza wokół siebie prawdziwy wielki artysta.

Siadamy przy małym stoliku. Wszczyniamy rozmowę.

— Przyjechałem do Łodzi wprost z Paryża dziś zrana o wpół do siódmej... rozpoczyna Głazunow — Łódź uczyniła na mnie bardzo miłe wrażenie... Po Ameryce wydawało mi się, że w Paryżu jest wielki spokój i cisza, teraz po Paryżu tak oaza wypoczynku wydaje mi się Łódź... Ulica Piotrkowska przypomina mi bardzo Broadway...

— Czy dawno już pan wyjechał z Rosji? — zapytujemy.

— Już blisko dwa lata... Właściwie jestem na urlopie, mówię w tej chwili o sobie jako o dyrektorze konserwatorium piotrogrodzkiego. W ciągu tego czasu zwiedziłem Amerykę, Hiszpanję, Portugalję, poza to występowałem kilkakrotnie w Paryżu i Londynie. W Łodzi jestem poraz pierwszy. Posiadam wielu przyjaciół wśród polskich muzyków, że wymienię tylko Paderewskiego, Barcewicza, Szymanowskiego, Różyckiego i inni. Poza to wielu polaków ukończyło za moich czasów dyrektorskich konserwatorium w Piotrogradzie, do nich należy w pierwszym rzędzie Lalewicz, Dąbrowski, Łabuński i inni.

O orkiestrach amerykańskich znakomity gość wyraża się bardzo pochlebnie, dodaje jednak, że New - York posiada stosunkowo niewiele sal koncertowych.

— Słyszałem — dorzuca Głazunow — że łódzka orkiestra jest bardzo zaawansowana... Ogromnie jestem ciekaw, jak wypadnie jutro pierwsza próba...

Z kolei przechodzimy na temat stosunków muzycznych panujących obecnie w Rosji.

Rozmówca nasz wymienia nazwisko Szostakowicza, jako najzdolniejszego współczesnego kompozytora i pianisty

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Dziś i dni następnych.

Najbardziej współczesny film słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer.

Kobiety nie do małżeństwa

Wielki dramat, będący bolesną satyrą na nasze rozliczne i holduące zasady wolnej miłości młode pokolenie. Tragedia młodych serc dziewczęcych, które po dancinгах i garconierach złotych młodzieńców szukają ucieczki dla swego żywiołowego temperamentu.

W rolach gł.: fascynujący zespół **Joan Crawford, Anita Page i Nils Asther.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego. Początek o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł. ostatniego o g. 10 wiecz. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

rosyjskiego: Los kompozytorów i muzyków w Rosji jest nielepszy niż w Europie zachodniej: w dzień uczęszczają do konserwatorium i uczą się, a w nocy grają w kawiarniach, barach i dancinгах. Orkiestry filharmoniczne są tam subsydiowane przez państwo.

Od czasu do czasu odbywają się koncerty w salach fabrycznych.

Na temat frekwencji w konserwatorium Głazunow zaznacza, że ostatnio nastąpiła zmiana na gorsze, podczas bowiem, gdy dawniej było około 2.600 uczniów, dziś jest zaledwie 600.

Do faktów charakterystycznych zaliczyć należy niewątpliwie obecność w konserwatorium piotrogrodzkim elementu chłopskiego, który przeważnie kształcił się w dziedzinie wokalnej.

— W muzyce rosyjskiej — stwierdza nasz rozmówca — pierwiastek rewolucyjny nie odegrał tak wielkiej roli, jakby się zdawało. Strawiński komponował swe utwory jeszcze przed wojną. Muzyka klasyczna cieszy się tam wielkim powodzeniem: Czajkowskiego, Beethovena i Skryabinę znajdziemy w każdym programie.

— A jakie jest pańskie zapatrywanie na współczesną muzykę jazzową? — zapytujemy.

— Jestem kosmopolitą w dziedzinie muzycznej — odparł Głazunow — lubię zarówno Bacha jak i Offenbacha. Poza to uważam, że muzyka jazzowa zawiera w sobie wiele pierwiastków prawdziwej rzetelnej sztuki. To już nie jest dyletantyzm.

— A radjo?.. — pytamy w końcu.

— Jeśli chodzi o popularyzację muzyki, muszą stwierdzić, że radjo nigdy nie odda żadnego utworu muzycznego w czystym brzmieniu, lecz chyłkornie czocha przed radjem: jako fenomenalnym wynalazkiem.

A. Szyk w Paryżu.

Znakomity łodzianin cieszy się uznaniem.

Z Paryża donoszą:

W sobotę, w muzeum miejskim Galliera, w obecności ambasadorstwa Chłopskich, prezesa rady miejskiej Paryża, Dandinge, i licznej publiczności odbyło się otwarcie wystawy ilustrowanych kartonów Artura Szyka, który zgromadził tym razem Dzieje Statutu Kaliskiego i Epopeę Bolivara. Prace Szyka spotkały się z jednomyślnym zachwalem publiki i krytyków. Ambasador Chłopski gratulował artyście dzieła pomyślnie znaczonego na spopularyzowanie zagranicą jednej z najpiękniejszych stron historii tolerancji polskiej wobec żydów.

RADJOPROGRAM

ŚRODA:

11.58 Sygnał czasu, hejnał marjański. 12.10 — Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 14.40 — Komunikat go spodarczy. 15.00 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów: „Walka papieżstwa z cesarstwem” — wygłosi prof. Paszkiewicz, oraz p. i „Słowacki” — wygłosi prof. Płoszewski. 15.45 Komunikat harcerski. 16.15 — Program dla dzieci 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — Odczyt „Królewskie Złoty” — wygł. prof. Mościcki. 17.45 Muzyka taneczna — wygł. naniu orkiestry P. R. 18.45 — Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 „Radiokronika” 19.58 Sygnał czasu. 20.15 — Feljton T. Szukiewicz: „Polacy w Chinach”. 20.30 — Koncert solistów. 21.30 Kwadrans literacki Gustaw Daniłowski. „Chudy Pan”. 21.45 — Dalszy ciąg koncertu. 22.10 — Kom. Prokopp feljton „Przy pożarze” poczem komunikaty: meteorologiczny i policyjny 22.25 — „Ostatnia fala” 22.35 — Komunikaty PAT. 23.00 — Muzyka taneczna

OSOBISTE.

Prezes Izby Skarbowej Łódzkiej p. Zygmunt Kucharski wyjechał w dniu wczorajszym w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie w Ministerstwie Skarbu odbędzie szereg konferencji w sprawie ostatnio wysuniętych przez kupiectwo łódzkie postulatów. (a).

OSSIP DYMOW.

× JEGO ŻONA.

On jest moim przyjacielem. Mogłbym nawet powiedzieć, że moim najlepszym przyjacielem. Przyjaźń nasza dała się od dwudziestu pięciu lat, od czasu, gdy razem zasiadliśmy, obok siebie, na ławie szkolnej. Oczywiście byłem zdolniejszy od niego. On miał tylko więcej szczęścia do nauczycieli i podczas egzaminów.

Ożenił się niemal w tym samym czasie, choć starałem się przestrzec go przed tym krokiem. Uważałem, że zbyt nio się spieszył. Gdybym miał powiedzieć prawdę, ten człowiek nie zasługuje na taką żonę. Kocham mego przyjaciela i cenię go bardzo. Któż jednak może lepiej ode mnie znać jego błędy i wady? Z natury jest on egoistą, próżnym i nieco zarozumiałym, a umysłowo nie wznosi się ponad przeciętność. A ona naodwrot, jest bardzo inteligentna i posiada żywy umysł. Takie nierówne małżeństwa często prowadzą do katastrofy. Przypadkowa znajomość z mężczyzną, stojącym umysłowo i fizycznie wyżej od mego przyjaciela, może otworzyć jej oczy. Nie chciałbym tkwić w jego skorze.

Zdaje mi się, że dostrzegam czasem w pięknych oczach jego żony potwier-

denie moich myśli. Czasem spogląda ona na mnie zagadkowym wzrokiem, zwłaszcza gdy męża jej przy tem nie ma.

Mój przyjaciel wcale nie zna swojej żony. Nie zadaje sobie najmniejszego trudu wglębić się w jej wewnętrzne życie. Nie interesuje się wcale jej idealami. Co za niewybaczalny błąd! Niema nic bardziej niebezpiecznego, jak niedocenianie swej żony. Gdy ona nie znajduje zrozumienia u własnego męża, stara się je znaleźć u obcego mężczyzny. Czy ten ślepiec tego nie rozumie?

On posuwa się jeszcze dalej. Nie tylko, że jest mało uważny dla niej, ale w jej obecności okazuje zbyt wiele zainteresowania obcymi kobietami. Szczególnie okazuje zainteresowanie moją żoną. Moja żona jest oczywiście bardzo miłą kobietą, ale nie może się równać z jego żoną. Jego żona ma coś specjalnego, coś, czego mojej żonie brak, coś, czego nie mogę określić, choć czuję to doskonale. A nadto moja żona jest o pół roku starsza od jego żony. Ale mój nieszczęśliwy przyjaciel tego wszystkiego nie widzi. Zdaje mi się nawet, że moja żona podoba mu się bardziej, niż jego własna, co już musi o nim źle świadczyć.

Ostatecznie jest on moim przyjacielem, a żona przyjaciela powinna być dla niego święta. Zbyt ufam swej żonie by cokolwiek podejrzewać, a nawet myśleć o tem, ale uważam jego zachowanie się za niewłaściwe, poprostu ze względu na jego własną żonę. Gdy jesteśmy razem w restauracji, podaje on kartę potraw wpraw do wyboru mojej żonie, tak jakgdyby on, a nie ja, za nią płacił. Mnie jest to obojętne, gdyż wiem, co o tem myśleć, ale myślę, że jego żona musi cierpieć z powodu tego braku taktu. Byłoby ten błąd jego naprawić, następnym razem ja z kolei podaję wpraw kartę jego żonie, pozostawiając jej pierwszej wybór potraw. Spogląda ona przytem na mnie z wdzięcznością. Nie, muszę powiedzieć z całą stanowczością, że nie chciałbym tkwić w jego skorze!

Zaślepiiony egoizmem, zmienił się ostatecznie do poznania. Nie dość, że nie docenia własnej żony, ale zaczyna na mnie spoglądać z pewną wyższością. Myśli, że tego nie dostrzegam. Ale ja widzę wszystko. Jeśli przytem milczę, to tylko dlatego, by nie psuć naszych przyjacielskich stosunków.

Gdy podaje on płaszcz mojej żonie, za trzymuje nieco dłużej, niżby należało, ręce na jej szyi tak że wygląda jakgdyby ją obejmował. Czyni to zupełnie otwarcie, nie krępując się wcale. Widocznie zaczyna również mnie nie doceniać

i traktuje mnie, jak głupca. Ale myli się bardzo sądząc, że ja na to nie zareaguję. Oczywiście, jego własną bronią, i w ten sam sposób podaję płaszcz jego żonie.

Wiem, że składała on wizyty mojej żonie nie podczas mej nieobecności. Oczywiście, jestem zupełnie spokojny i przekonany o jej uczciwości i wierności. A zresztą nie jest ona wszak ślepa i widzi różnice, jakie istnieją pomiędzy nią a mną. Ładne porównanie!... Czy wogóle może być jakiegokolwiek porównanie? Rozmawiałem o tem kiedyś z jego żoną. Oczywiście i ona jest zupełnie uczciwa, ale i ona widzi tę różnicę między mną a jej mężem. Gdyby miała teraz wybrać, kto wie...

Jedno tylko muszę powiedzieć: on jest moim serdecznym przyjacielem i dlatego mi go bardzo żal. Ale odpowiedzialności za to, co nastąpi w przyszłości nie ponoszę w żadnym wypadku ja, lecz jego egoizm, jego lekkomyślność i jego niezczem nieusprawiedliwione zaślepienie.

Przypisek autora: Jeśli teraz z kolei chcecie wiedzieć, co myśli i czuje przyjaciel tego człowieka, który powyżej wywnętrzył się przed wami, proszę was przeczytać jeszcze raz wszystko od początku.

Thum. Jr.



KWIECIEŃ

2

ŚRODA

Dzisiaj Franciszka
Jutro Ryszarda

Wschód słońca	5.10
Zachód słońca	18.09
Wschód księżyca	6.40
Zachód księżyca	22.54
Długość dnia	15.24
Przybyło dnia	5.57

Dzień żartów.

W dniu pierwszym kwietnia jedni druzi
Co roku stale za nos wodzą,
Gdyż łatwowiernych nie trza płodzić,
Oni się pono sami rodzą.

„Republika“ jak również „Expre
Zadowolenie mają wielkie,
Wszak całe bez wyjątku miasto
Udało nabić się w butelkę.

Proszę się tylko zastanowić,
(Na tem polega kawał cały):
Czy kiedykolwiek w RAZACH NA-
GLYCH
Telefonistki się zgłaszały?

Lub Bank Handlowy ze swym szyldem,
Wladomosc brzmiela juz zbyt psotnie;
Czy przemysl moze na bank GWIZDAC,
Jesli bez przerwy jest odwrotnie?

W Teatrze Miejskim miał isc „HAMLET”
Z Mundziem na czele, lecz na chwile
Czy ktoś się z państwa zastanowil,
Ze „Hamlet“ nie jest... WODEWILEM?

A ILUSTRACJE, proszę panów,
Telefon lub „Miss“ afrykańska?
Czyż nikt nie odgadł, że tkwić musi
W tem wszystkim jakaś MYŚL SZA-
TANSKA?

W dniu pierwszym kwietnia jedni dru-
gich
Co roku stale za nos wodzą,
Gdyż łatwowiernych nie trza płodzić,
Oni się pono sami rodzą.

Bebe.

Roboty sezonowe

już się wczoraj rozpoczęły.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się
pierwsze roboty sezonowe, prowadzone
przez magistrat łódzki.

W pierwszym rzędzie zaangażowano
100 robotników do plantacji miejskich,
za pośrednictwem państwowego urzędu
pośrednictwa pracy.

Warunki pracy i płacy robotników
sezonowych narazie pozostają te same,
co w roku ubiegłym, a dalszy los tych
robotników zależy jest od zawarcia
umowy zbiorowej, o którą upominają się
związki robotnicze.

Jeszcze w tym tygodniu magistrat
wyśle zapotrzebowanie na dalszą par-
tję robotników do plantacji, a następnie
rozpoczną się roboty w wydziale komu-
nikacyjnym przy naprawie bruków.

Co się tyczy robót kanalizacyjnych
to sprawa ta narazie nie jest aktualna,
wobec braku na ten cel funduszy.

Pobór rocznika 1909

rozpocznie się dn. 2 maja.

Tegoroczny pobór rocznika 1909 roz-
pocznie się w piątek, dnia 2 maja i trwać
będzie do końca czerwca.

Pobór odbywać się będzie w trzech
komisjach i wydział administracyjny sta-
rostwa grodzkiego zwrócił się do magi-
stratu w sprawie wyszukania lokalu za-
równo na ten okres, jak i na siedzibę
stałej komisji poborowej. Magistrat od-
powiedniego lokalu nie posiada i dopie-
ro wydział gospodarczy ma zająć się tą
sprawą. (b).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Tylko 3 dni! Przyjmie prywatnie w hotelu
„Savoy“ słynny telepata

Władzio Zwirlicz

Od godziny 11—1 i 3—7 po poł.

Tajemnicze samobójstwo młodzieńca

Przypadkowo znaleziono jego zwłoki na strychu. Przyczyną rozpaczliwego kroku — nieszczęśliwa miłość.

Wczoraj w godzinach południowych
na strychu domu przy Alejach 1 Maja 16
znaleziono

zwłoki młodego mężczyzny.

Jedną z lokatorek tej kamienicy, któ-
ra udała się na strych, by rozwiesić bie-
liznę, ujrzała w jednej z ubikacji męż-
czyznę, leżącego na podłodze, z twarzą
ukrytą w dłoniach.

Przypuszczając, iż
nieznajomy śpi,

zeszła na dół po dozorcę domu, by mu
zakomunikować, że zauważyła na stry-
chu jakiegoś obcego mężczyznę.

Dozorca pobiegł na strych i przede-
wszystkiem stwierdził, iż młody męż-
czyzna nie jest pogrążony we śnie, lecz
nie zdradza żadnych oznak życia.
Gdy przyjrzał się jego twarzy, poznał w

nim syna służącej lokatorki tej kamieni-
cy Itelsonowej, 27-letniego Stanisława
Banasiaka.

Zaalarmowane pogotowie skonstato-
wało, iż Banasiak jest już martwy. Otru-
ił się on karbolem.

Przyczynę samobójstwa trudno nar-
razie ustalić.

Banasiak prowadził żywot wagaundy.
Nie mając nigdy ani stałego miejsca
zamieszkania, ani adresu, włóczył się
z miasta do miasta, od knajpy do knajpy
Brzydki, niemal odpychający fizycz-
nie, cieszył się niezwykłym powodze-
niem u kobiet, które go utrzymywały.
Banasiak nie wiele robił sobie ze swych
kochanek. Zmieniał je niemal co kilka
dni, tak jak zmieniał miejsce pobytu i
knajpy.

Ostatnio zaaklimatyzował się jednak
w Łodzi.

Przychodził często do matki swej, słu-
żącej państwa Itelson i spędzał z nią dłu-
gie godziny.

Ostatnią wizytę złożył jej onegdaj po
południu. Był, jak zwykle,

wesoły i dowcipny

i absolutnie nie zdradzał żadnych samo-
bójczych myśli.

— A teraz muszę się czegoś napić —
rzekł do matki na odchodnym — idę do
knajpy. Zobaczymy się niedługo.

Więcej już jednak nie przyszedł.

O godzinie 10-ej minut 30 dozorca
domu widział go na schodach. Banasiak
powrócił z restauracji, lecz nie poszedł
do matki, a na strych. Jak ustalono już
w nocy napił się trucizny i wczoraj do
południa leżał martwy, niespostrzeżony
przez nikogo.

Matka samobójcy, zbadana przez po-
licję, nie mogła podać żadnych moty-
wów czynu swego syna.

Podobno, jak nas informują, powodem
samobójstwa Banasiaka miała być

miłość bez wzajemności.

Młodzieniec miał po raz pierwszy w
życiu spotkać jakąś dziewczynę, która
wyśmiała go w żywe oczy i oświadczy-
ła, że nigdy się do niego nie zbliży.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

ul. 6-go Sierpnia 22 front, I piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1

Pracodawca jest obowiązany wydać zredukowanemu robotnikowi świadcstwo.

W sądzie pracy toczyła się wczoraj
bardzo interesująca sprawa, mająca na-
dopiero doniosłe znaczenie precedentalne za
równo dla pracowników jak i dla pracoda-
wców.

Chodziło mianowicie o stwierdzenie,
czy pracodawca jest obowiązany wysta-
wić świadcstwo zredukowanemu robotni-
kowi, czy też obowiązek taki na nim nie
ciąży i jest to tylko dobra jego wola, w
każdym poszczególnym wypadku.

Mianowicie, robotnik Mieczysław
Ogrodowski, zatrudniony w pewnym
przedsiębiorstwie handlowym, zwrócił
się, po zwolnieniu go z pracy, do swego
b. szefa, prosząc o wystawienie mu śwta
świadcstwa.

Pracodawca odmówił i oto robotnik
wniósł skargę do sądu pracy. Rzecznik

powództwa wskazywał, na podstawie o-
bowiązującego prawa i zwyczajów, usta-
lonych w stosunkach pracy na obowią-
zek wystawienia takiego świadcstwa
przez pracodawcę, albowiem bez tego,
zredukowany robotnik nie może ubiegać
się o zasiłki. O ile pracodawca odm-
wił wystawienia takiego świadcstwa, po-
winien płacić zredukowanemu pracowni-
kowi odszkodowanie w pewnej wysokości,
albowiem tylko w ten sposób zredu-
kowany pracownik otrzyma ekwiwalent.

Sąd pracy, po rozpatrzeniu sprawy,
wydał wyrok, nakazujący wystawienie
świadcstwa oraz zasądzający od pracoda-
wcy na rzecz pracownika po 3 złote
dziennie do chwili wystawienia tego
świadcstwa. (i).

„Detektorowicze” są niezadowoleni i domagają się zwolnienia ich z opłat t. zw. abonamentowych. Na czem polega niesprawiedliwość „radjowa”.

Jak wiadomo, z kół radioamatorów
łódzkich wypłynął projekt zróżniczkowa-
nia opłat za korzystanie z fal radiowych
w stosunku do „lampkowiczów” i „de-
tektorowiczów”.

Szereg osób zwrócił się w tej sprawie
bezpośrednio do Polskiego Radja, które
na petycję tę odpowiedziało co następu-
je:

Opłaty radiofoniczne, czyli t. zw. op-
łaty abonamentowe, są opłatami pań-
stwowymi za prawo założenia, posiadania
i używania aparatów odbiorczych. Ściaga
je ministerstwo poczt i telegrafów
za pośrednictwem urzędów pocztowo-
wych, jako swoją należność i od siebie
wpłaca Polskiemu Radju określony pro-
cent.

Wysokość opłat radiofonicznych usta-
lona jest ustawowo, przez minister-
stwo poczt i telegrafów i przez nie mo-
że być zmieniana. Polskie Radjo wyjaś-
nia więc że nie może ustalać lub zmie-
niać opłat radiofonicznych, gdyż instanc-
ją jedynie do tego uprawnioną jest mini-
sterstwo poczt i telegrafów.

Co się zaś tyczy zarzutu, że niesłusz-
ne jest stosowanie jednakowej opłaty, w
stosunku do posiadaczy aparatów detek-
torowych i lampowych, ze względu na
to, że pierwsi pozbawieni są słuchania
audycji zagranicznych, a drudzy tę moż-
ność mają — Polskie Radjo zaznacza, że
jeżeli nawet taka niesprawiedliwość w
stosunku do detektorowiczów istnieje,
to jest ona wyrównana różnicą między
kosztami nabycia i utrzymania aparatu
detektorowego, a takimiż kosztami cią-
żącymi na posiadacza aparatu lampowe-
go.

Ponadto Polskie radjo dodaje jeszcze,
że wszak posiadacze aparatów detekto-

rowych nie są pozbawieni możności słu-
chania audycji zagranicznych, gdyż sta-
cje polskie często transmitują lub retrans-
mitują audycje zagraniczne.

Trudno się pogodzić z tem stanowis-
kiem Polskiego Radja, ze względów na-
stępujących: Zwalanie z siebie całkowitej
odpowiedzialności za wysokość opłat
radiofonicznych i zastępowanie się kompet-
encją ministerstwa poczt i telegrafów
wydaje się rzeczą problematyczną. Tru-
dno uwierzyć bowiem, aby w tak żywo-
nej sprawie dla rozwoju radiofonji, gdzie
chodzi przecież o udostępnienie najszers-
szym warstwom możności korzystania z
dobrodziejstw najnowszych zdobyczy
technicznych, do jakich należy w pierw-
szym rzędzie radiofonja, Polskie Radjo
nie mogło ingerować i zgłaszać swych
wniosków. Zgodzić się można z tem, że
Polskie Radjo nie ma prawa i nie może
ustalać, lub zmieniać opłat radiofonicz-
nych, lecz najwiecej brzmni mniemanie, ja-
koby wogóle Polskie Radjo do tych
spraw mieszać się nie mogło.

Wątpliwe pod względem swej istoty
jest również następane twierdzenie Pol-
skiego Radja, jakoby „niesprawiedliwość
w stosunku do posiadaczy aparatów detek-
torowych wyrównana być mogła róż-
nicą między kosztami nabycia i utrzy-
mania aparatu detektorowego, a takie-
mi samymi kosztami, ciężącymi i na posia-
dacz aparatu lampowego”.

Myli się Polskie Radjo, twierząc, że
ta różnica kosztów pociąga za sobą jedy-
nie niemożność słuchania audycji zagra-
nicznych, jakkolwiek i ten sam fakt jest
wystarczającym motywem.

Jeżeli „lampowicze” ponoszą więk-
sze koszty, to mają wszak za to inny,
stokroć lepszy odbiór i mogą korzystać

z audycji radiofonicznych o każdej nie-
mal porze dnia i nocy, podczas gdy de-
tektorowicze zdani są wyłącznie na las-
kę jednej stacji, przyczem muszą się sto-
sować do pewnych ściśle oznaczonych
godzin. Różnica jest więc głębsza i istot-
niejsza, niż to się napozór wydaje.

To samo można byłoby powiedzieć o
ostatnim punkcie oświadczenia Polskiego
Radja, dotyczącego zapewnienia, że
przecież właściciele aparatów detektoro-
wych tak samo korzystają z audycji za-
granicznych, gdyż stacje polskie „często
te audycje transmitują i retransmitują”.

W tym wypadku znowu w grę wcho-
dzi dowolność wyboru stacji zagranicz-
nej, oraz przymus słuchania tych progra-
mów, jakie wybiera nie właściciel aparatu,
lecz Polskie Radjo.

Słowem — sytuacja właścicieli aparatu
ów detektorowych nie jest tak świetna
i daleko nie dorównywa możliwościom,
przysługującym właścicielom aparatów
lampowych, aby można było mówić o
tem, że różnica cen aparatów lampo-
wych i detektorowych uzasadnia te
wszystkie niesprawiedliwości. Niespra-
wiedliwość ta jest głębsza, a jak zaznaczy-
liśmy, polega na tem, że przedewszyst-
kiem „lampowicze” mają lepszy odbiór
swobodę w wyborze programów, możli-
wość słuchania audycji w ciągu całej do-
by, podczas gdy możliwości „detektoro-
wiczów” są bardzo ograniczone.

Z tych względów, nie należy się zra-
zić tem nieoficjalnem oświadczeniem
Polskiego Radja i czynić nadal starania
w kierunku zmniejszenia opłat radiofon-
icznych w stosunku do detektorowiczów,
którzy nie mogą być traktowani narówni
z właścicielami aparatów 6-lampowych.



TEATR KAMERALNY

„ŚPIEWAK JAZZBANDOWY”

Występy Eugenjusza Bodo, Dziś i dni następnych wzruszająca epopea miłości synowskiej...

TEATR POPULARNY

Dziś środa oraz dni następne arcyzabawna komedia H. Malina „Mąż na usługach kochanki”

DZIS OPERA „ZYDOWKA”

Wczorajsze przedstawienie opery „Carmen” wywarło na publiczności wielkie wrażenie...

JUTRZEJSZY KONCERT ALEKSANDRA GLAZUNOWA

Już jutro odbędzie się w Filharmonii ze wszechmiar interesujący koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej...

„PRZEDWIOŚNIE”

„Przedwiośnie” wystawił nowy przebieg — „Kryształ” z przedcudowną Janet Gaynor w otoczeniu Lucy Dornaine, Rudolfa Schildkrauta...

ODCZYT

W czwartek dnia 3 kwietnia r. b. o godz 19 w lokalu własnym Związku Legionistów, Narutowicza 45 red. L. Rubach wygłosi odczyt p. t. „Konstytucja a życie polskie”...

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ODDZ. ZWIĄZKU LEGJONISTÓW

Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYD. „W. I. Z. O.”

Dziś w środę dnia 2 kwietnia o godz 9 wiecór na herbatce tygodniowej pan Dr. H. Ormian wygłosi odczyt n. t. „Antysemityzm, jego podłoże psychologiczne i historyczne”...

SAMOLOT „BATA”

Prawdziwą sensacją niedzieli ubiegłej było ukazanie się nad miastem naszym aeroplanu typu „Junkers” z wielkim napisem „Bata” na spodzie nośnych płaszczyzn.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

23 dnia ciągnięcia 5 klasy 20-tej loterii państwowej.

KOMUNIKAT.

główna wygrana zł. 350 000 na № 184.188 również przez nas naszym P. T. Graczom wypłaconą została.

Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy. Jedyna w Polsce, największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura E. LICHTENSTEIN ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 72, PIOTRKOWSKA 11.

Szczęśliwe losy do I-szej kl. 21 lot. Państw. są już do nabycia.

Przed przerwa.

- Zł. 5.000 na n-ry: 104314 201552
Zł. 3.000 na n-ry 43708 133557 140577
Zł. 2.000 na n-ry: 106147 188343 201039.

Stawki.

- 14 28 121 14 432 93 502 72 613 67 748 98
901 669 1063 209 453 792 2216 549 62 695 747

- 223 590 781 85 804 134332 486 509 89 617 738
54 79 863 88 135131 528 630 92 896 137111 207

Po przerwie.

- Zł. 5.000 nr nr.: 117385.
Zł. 3.000 na nr.: 179032.
Zł. 2.000 na n-ry: 106790 153945

Stawki.

- 166 200 388 480 85 98 574 94 883 948 1008
110 41 89 281 327 37 2078 474 922 27 3062 215

- 60463 626 826 41 51 900 61074 287 316 428
582 776 959 68 78 62665 734 823 926 48 63099

Po przerwie.

- 150478 713 36 98 151037 120 34 91 301 20 406
43 508 849 152162 261 90 400 678 924 153917

Stawki.

- 166 200 388 480 85 98 574 94 883 948 1008
110 41 89 281 327 37 2078 474 922 27 3062 215



Dziś i dni następnych!

Polećmy arcydzieła filmowe wg. nowości WIKTORA HUGO:

„DZWONNIK z NOTRE DAME”

W roli głównej mistrz maski, człowiek o stu twarzach Lon Chaney, Norman Kerry, Patsy Ruth Miller.

Wielka afera poborowa w Łodzi.

Mjr. - lekarz Wołoszynowski oskarżony o nieprawne zwalnianie poborowych z obowiązku służby wojskowej.

Proces wywołał wielkie zainteresowanie w najszerzych sferach.

Na wokandzie okręgowego sądu wojskowego w Łodzi znalazła się wczoraj sprawa afery poborowej, która w swoim czasie głośnym echem odbiła się w całej Łodzi.

Mianowicie, w połowie roku 1928 do urzędu śledczego zaczęły napływać doniesienia anonimowe, donoszące o machinacjach poborowych, które polegały na tem, że bardzo wielka ilość poborowych, zupełnie zdrowych, otrzymuje na komisjach lekarskich poborowych zwolnienie od służby wojskowej.

Na zasadzie tych anonimów urząd śledczy wszczął energiczne poufne dochodzenia, trwające przeszło 3 miesiące, które w rezultacie dały, nadspodziewane wyniki.

Banda „macherów“.

Jak wykazało dochodzenie, grasowała w Łodzi i w województwie łódzkim dobrze zorganizowana

banda „macherów“, zadaniem których było pośredniczenie między lekarzami wojskowymi a poborowymi, w celu uzyskania dla tych ostatnich zwolnienia ze służby wojskowej. Za machinacje te musieli poborowi płacić bardzo wysokie sumy.

Wskutek tego urząd śledczy zwrócił się do żandarmerji wojskowej z prośbą stawienia na ponowną komisję lekarską wszystkich tych poborowych, którzy z jakichkolwiek przyczyn zostali zakwalifikowani w ostatnim roku jako niezdatni do odbycia służby wojskowej.

Ponowna komisja lekarska ustaliła, że wśród zwolnionych przez poprzednią komisję lekarską poborowych znajduje się bardzo wielu takich, którzy nie powinni byli być zwolnieni, gdyż mogli odbywać służbę wojskową bez najmniejszego uszczerbku dla zdrowia. Poborowi ci zostali aresztowani i osadzeni w areszcie śledczym i w czasie przesłuchiwań zeznali, że zostali zwolnieni od służby wojskowej na skutek pośrednictwa „macherów“, przyczem podali nazwiska niektórych pośredników poborowych.

Aresztowania.

W nocy z 5 na 6 listopada 1928 roku został aresztowany kapral san. Józef Dydak, zaś w dniu 7 listopada tegoż roku aresztowana została niejaka Hudes Bęczkowska, która w r. 1921 była ściągana sądownie za pośrednictwo w sprawach poborowych, przyczem w r. 1928 zostało ustalone, że Bęczkowska utrzymuje kontakt z mjr. - lekarzem Wołoszynowskim i kapralem san. Dydakiem.

W dniu wczorajszym major - lekarz Bolesław Alojzy Wołoszynowski, który został aresztowany w dniu 13 listopada 1928 roku, zasiadł na ławie oskarżonych. Sądowni przewodniczy Mjr. K.S. Stwilkowski z Warszawy, zaś komplet sędziowski tworzą oficerowie sztabowi. Os-

Pabjanice.

(Tel. od własn. korespondenta).

Z WSPÓLDZIELCZOŚCI.

Onegdaj w sali „Sokoła“ odbyło się ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego „Społem“. Zgromadziło się około 2500 osób.

Przewodniczył p. Papielski. Sprawozdanie z działalności zarządu przyjęto bez wielkich zastrzeżeń, natomiast doszło do burzliwej dyskusji na temat zagadnienia podziału nadwyżki w sumie 64.000 zł. Opozycja nie chciała zgodzić się na projekt zarządu, przyznający sub sydia na budowę domów robotniczych oraz na budowę pomnika wolności. Po dłuższej dyskusji przyjęto projekt zarządu większością głosów. Następnie pod nosłe przemówienie na temat społecznej roli kooperacji wygłosił przewodniczący p. Papielski.

karza prokurator wojskowy kpt. Mitowski, broni oskarżonego mec. Landau. Obecni są na rozprawie również dwaj lekarze wojskowi w charakterze rzeczoznawców.

Pierwszy dzień rozprawy, która potrwa prawdopodobnie 5—6 dni, rozpoczął się od odczytania aktu oskarżenia, zawierającego 16 stron pisma maszynowego.

JUTRO

**OTWARCIE FILJI
i pokaz gotowania
kawy**

Juljusz Meini

**Import kawy
i herbaty S. A.**

PIOTRKOWSKA 95.

Akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca mjr. - lek. Wołoszynowskiemu, że nie opierając się na faktycznym stanie zdrowia poborowych, postawił dwum poborowym kat. „D“, miast kat. „C“, że od pośredniczki w sprawach poborowych Hudesy Bęczkowskiej przyjął tytułem łapówki 200 dolarów, że również przyjął nieustalonej wysokości łapówkę od pośrednika w spra-

wach poborowych Zajwla Lengi oraz nieprawnie zwolnił przez postawienie nieodpowiedniej kategorii od służby wojskowej następujących poborowych: Floreka Leona, Wójcika Stanisława, Sobolewskiego Stanisława, Kantora Mojsieja, Gutmana Bera, Piaseckiego Mojżesza, Funka Kazimierza, Albana Saula, Klinskiewicza Marjana, Szmuszkiewicza Chazona, Rechtmana Izraela, Golsteina Judę, Kolińskiego Efraima, Steigmana Jerzego Welkę Ottona, Pika Judę, Szula Kurta i Goldberga Dawida.

Część poborowych nie odbyła z tego powodu służby wojskowej, część zaś była błędnie prowadzona w ewidencji na wypadek mobilizacji.

Akt oskarżenia zarzuca również mjr. Wołoszynowskiemu, że utrzymywał stały kontakt z niejakim Mironem Mientnem, pośrednikiem w sprawach poborowych oraz, że w czasie przebywania w więzieniu śledczym starał się listownie drogą nielegalną skomunikować z bliskimi sobie osobami. Listy te zostały przez władze więzienne przychwycone i figurują obecnie wśród dowodów rzeczowych w postaci korespondencji oskarżonego z przed aresztowania go, książeczki PKO, depezy, trzech weksli Mienina na ogólną kwotę zł 900 wystawionych na zlecenie oskarżonego itp.

Zeznania dr. Wołoszynowskiego.

Oskarżony nie przyznaje się do zarzucanych mu przez akt oskarżenia czynów.

Prokurator: — He lat brał pan major udział w komisjach poborowych?

Oskarżony: — Cztery lata.

Prokurator: — Czy zna pan major przepisy sanitarne?

Oskarżony: — Owszem, znam!

Prokurator: — W takim razie wie pan major o tem, że w przepisach sanitarnych choroby, po stwierdzeniu których można poborowym udzielić kategorii „D“ lub „E“, wyszczególnione są tłustym drukiem. Dlaczego więc poborowi otrzymywali kategorię „D“ i „E“, mimo, iż choroby jakie zostały u nich stwierdzone nie są w przepisach sanitarnych wytłuszczone?

Oskarżony: — Bywają choroby także, co do których niema żadnej najmniejszej nawet wątpliwości, że wymagają udzielenia kategorii „D“, mimo, że przepisy sanitarne tego nie przewidują. Nie cofnąłbym się przed tem nawet po takim smutnym doświadczeniu, jakie obecnie przeżywam.

Prokurator: — Więc przy orzeczeniach kategorii nie zwracał pan major uwagi na „tłusty druk“?

Oskarżony: — Nie!

Obrońca mec. Landau: — A czem pan major kieruje się w ustalaniu kategorii na komisjach poborowych?

Oskarżony: — Jedynie stanem chorobowym poborowego!

Następnie oskarżony udziela wyjaśnień fachowych co do poszczególnych punktów oskarżenia, dotyczących chorób stwierdzonych u poszczególnych poborowych, figurujących w akcie oskarżenia.

Przewodniczący: — Od jak dawna pan major zna Mirona Mienina?

Oskarżony: — Poznałem go przelotnie w Warszawie w r. 1919 lub 20, a później odnowiłem z nim znajomość w roku 1927.

Przewodniczący: — Co pan major wie o nim? Jakie stosunki łączyły pana majora z Mieninem?

Oskarżony: — Utrzymywaliśmy stosunki towarzyskie. Wszyscy wokoło tytułowali Minina „panem mecenasem“ i gdy ja do niego w ten sposób się zwracałem — nigdy nie zaprzeczał, że nie jest mecenasem. Dowiedziałem się o tem dopiero z aktu oskarżenia.

Przewodniczący: — Jakim sposobem znalazł się pan major w posiadaniu trzech weksli Minina na ogólną kwotę 900 złotych?

Oskarżony: — Kilkakrotnie udzielał mi sobie wzajemnie grzecznościowych pożyczek. Ostatnio pożyczyłem Mininowi 900 zł. i otrzymałem od niego, jako zabezpieczenie, pokrycie weksłowe.

W dalszym ciągu punkt po punkcie udziela oskarżony wyjaśnień na wszystkie stawiane przez akt oskarżenia zarzuty.

Na liście świadków figurują nazwiska 29 osób, przesłuchiwanie których rozpocznie się w dniu dzisiejszym. (B).

Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od własn. korespondenta).

Wczoraj w sali Im. Kilińskiego odbyło się walne zebranie towarzystwa rzemieślniczego pod przewodnictwem p. Romana Szymańskiego. Po przyjęciu sprawozdania za rok ubiegły omówiono szereg bolączek podatkowych i uchwalono wystosować memoriał, podpisany przez zarządy wszystkich cechów piotrkowskich do urzędu skarbowego w Piotrkowie z prośbą o wniknięcie w oplakaną sytuację rzemiosła i nader krytyczną sytuację przy wymierzaniu podatków. Następnie wybrano zarząd w składzie następującym: Kopydłowski, Faustin Graczykowski, Węgorzewski, Lewandowski i Domarowski

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**



**Dziś rewelacyjna
premiera.**

Nasz przebój tegorocznej produkcji 1930.
Jedyny film najnowszej produkcji
**z Konradem Veidtem
i Mary Philbin**
p. t.

TRUCICIEL

Potężne arcydzieło filmowe na tle tragedji duszy
ludzkiej oraz jej namiętności.

Znakomita para kochanków:
Mistrz świata niezrównany tragik
KONRAD VEIDT
Pełna wdzięku i subtelności ulubienica Łodzi
MARY PHILBIN.

Muzyka M. Lidauera. Początek seansów o godz. 4-ej
po poł. w sob. i niedz o 12-ej w poł. Na pierwszy
seans wszystkie miejsca po 50 gr.

ŚWIĄTECZNY DOLAR.

Zbliża się okres świąt wielkanocnych, a z nim nabiera znaczenia szczególnie zjawisko, które na naszym rynku pieniężnym temu okresowi towarzyszy.

Przypominamy przebieg wydarzeń mniej więcej o tej porze w roku ubiegłym. Niespodziewanie dla opinii i kół gospodarczych poczęła zwyżkować gotówka dolarowa. Kurs jej w pewnych chwilach przekraczał 9 złotych za 1 dolara. Nim wyjaśniono opinii przyczyny niespodziewanej (dawno już wtedy niewidzianej) zwyżki — zapanował poważny niepokój. Przypominamy, że wiązano bezzasadnie zwyżkę z pewnymi aktualnymi wówczas momentami politycznymi.

Jak silny był efekt psychiczny zwyżki kursu not dolarowych wskazuje dostatecznie fakt, że w związku z nią domagano się zmiany na stanowisku prezesa Banku Polskiego i że istotnie w chwili zakończenia kadencji p. Karpińskiego atmosfera dla pozostawienia przy nim mandatu stała się nieprzychylna.

Przyczyna rzeczywista zwyżki not dolarowych jest całkowicie wyświetlona.

W okresie świąt Wielkiejnocy wzmagają się bardzo poważnie zlecenia wy-

płat z Ameryki zarówno do Polski, jak i do innych państw środkowej i wschodniej Europy. Chodzi o przekazy emigrantów dla ich rodzin pozostałych w Europie, a także o przekazy instytucji dobroczynnych dla dotkniętej nędzą ludności europejskiej. Zwłaszcza — jak wiadomo — liczne są przekazy dla ludności żydowskiej, przed świątami żydowskimi.

Od czasu inflacji, kiedy utrwaliło się przekonanie wśród banków amerykańskich, że u nas pewną jest tylko wypłata efektywna dolarowa — niemal wszelkie przekazy z Ameryki opiewają na obowiązkową wypłatę w walucie Stanów. Dzięki temu w okresach wzmożonego napływu przekazów pieniężnych, a więc w okresach skądinąd pomyślnych dla bilansu płatniczego, ujawnia się zaobserwowane zjawisko zwyżki not dolarowych, co w nieświadomych istotnego stanu rzeczy umysłach wytwarza obawę z racji rzekomego niebezpieczeństwa grożącego złotemu.

Tak więc tłumaczy się fakt rozpiętości pomiędzy kursem efektywnego banknotu a kursem kablów, która to rozpiętość sięgała w roku ubiegłym 1 procentu.

Doświadczenia lat poprzednich powinny być nauką dla Banku Polskiego.

Pożądana jest najwyższa czujność zwłaszcza wobec nastrojów psychicznych panujących w tej chwili, a związanych z kryzysem gospodarczym oraz napięciem w polityce wewnętrznej. Jak łatwo się zorientować. Bank Polski posiada możliwość łatwego zapobieżenia zwyżce kursu not, a to przez przygotowanie wystarczającego zapasu banknotów. Skuteczność tego środka zawiśla jest jednak oczywiście od tego, czy zostanie użyty na czasie. Jak wiadomo, w roku ubiegłym transport banknotów dla Banku Polskiego wyszedł z New Yorku dopiero w okresie panującej zwyżki.

O ile z jednej strony sytuacja tegoroczna wymaga zwiększonej czujności, o tyle z drugiej — istnieją obiektywne dane, pozwalające spodziewać się wzrostu sumy przekazów. Ostry kryzys gospodarczy, panujący u nas, skłania zarówno poszczególne jednostki, jak i instytucje do szukania wydatniejszej pomocy z za Oceanu. Stąd możliwość zwiększonego popytu na dolary, tem samem konieczność zwiększenia czujności.

Upadłości, układy i nadzory.

W dniu wczorajszym wpłynęło do Sądu podanie o odroczenie wypłat Arona Bergera, handlującego pod firmą „Aron Berger” — tkalnica mechaniczna. Firma powyższa mieści się w Zgierzu przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 31. Egzystuje ona od 25 lat.

Załączony do podania bilans zamknięty jest sumą 346.265 złotych. Kapitału własnego posiada 123.855 zł. Kapitał ten jest ulokowany w nieruchomości pół domu wartości 35.000 złotych i tkalni, skła dającej się z 10 własnych warsztatów tkackich marki „Grossenheiner” wraz z maszynami pomocniczymi i własną instalacją motorów wartości 40.000 złotych. Ogół zaś aktywów niepięnych wynosi 75.000 złotych, to znaczy, że kapitał własny pokrywa z nadwyżką 48.855 złotych — wszystkie aktywa niepięne. Zobowiązania krótkoterminowe z otwartego rachunku, z akceptów i podatki wynoszą 222.400 złotych. Ogół aktywów płynnych i półpłynnych wynosi 271.265 złotych i pokrywa zobowiązania Aktywa płynne stanowią 56.880 zł. gotówki w portfelu wekslowym. Aktywa półpłynne wynoszą 214.385 zł. W tem skład towarów i przedży 162.780 zł. i dłużnicy z otwartych rachunków 45.900 złotych.

Plan sanacji przewiduje realizację zasobów towarowych w związku ze zbliżającym się sezonem, inkasowanie wierzytelności pochodzących zarówno z tytułu otwartych rachunków, jak i z weksli, oraz ewentualnie sprzedaż nieruchomości.

Poza tem wpłynęło podanie o odroczenie wypłat Krystjana Adolfa Krauze, prowadzącego przedsiębiorstwo pod firmą „Chr. A. Krause”, Farbiarnia i Wykończalnia. Przedsiębiorstwo to mieści się w Łodzi przy ul. Staro - Wólcząńskiej Nr. 12. Istnieje ono 22 lata.

Plan sanacji przewiduje zrealizowanie płynnych aktywów, zainkasowanie protestów oraz sprzedaż części zbędnych ruchomości i placów przy ul. Wólcząńskiej Nr. 245 i Staro - Wólcząńskiej Nr. 12. Plac te przedstawiają wartość około 300.000 złotych.

W ten sposób uzdrowione przedsiębiorstwo będzie w stanie płacić swe zobowiązania całkowicie w wysokości 100 proc.

Prócz tego Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi na posiedzeniu w

dnia 29. III. 1930 r. rozpatrywał sprawę upadłości Hersza Eizena, zam w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 13. Upadłość powyższa była ogłoszona wyrokiem Sądu z dnia 9 listopada 1929 roku, przy czym zastosowano względem Eizena przymus. Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Kazimierza Roszka, zaś kuratorem adwokata Zygmunta Menkesa. Jednak na skutek próby tego ostatniego o zwolnienie go z obowiązków kuratora decyzją Sądu z dnia 13. 11. 1929 roku na jego miejsce mianowany został adwokat Tadeusz Lipiński. Zgodnie ze sprawozdaniem kuratora upadły Eizen nie został osadzony w areszcie, gdyż według wyjaśnień rodziny wyjechał on rzekomo do Warszawy w sprawach handlowych. Następnie został udzielony upadłemu list giełtowy oraz kilkakrotnie przedłużany, tak że pozostał on do ostatniej chwili na wolności.

W dniu 12 marca r. b. odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu. Upadły Hersz Eizen zaproponował układ na warunkach następujących, a mianowicie: iż zapłaci on 10 proc. sprawdzonych i przyjętych do masy wierzytelności z tem, że 5 proc. będzie płatne w ciągu 6 miesięcy od daty zatwierdzenia układu przez Sąd, a na-

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY”
Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólcząńska 17, tel. 129-30.

stepne 5 proc. w ciągu 12 miesięcy, licząc również od daty zatwierdzenia układu. Na powyższy wniosek obecni wierzyciele wyrazili jednomyślnie swą zgodę. Sędzia Komisarz stwierdził, że reprezentowane przez obecnych wierzycieli pretensje wynoszą 22.191 złotych 53 grosze, co stanowi więcej niż 75 proc. wszystkich zgłoszonych wierzytelności i wobec tego, że zgodnie z art. 519 K. H. wszystkie warunki niezbędne do zawarcia układu zachodzą, układ należy uznać za doszły do skutku.

Sąd przychylił się do wniosku Sędziego Komisarza na mocy art. 524 K. H. postanowił: układ zawarty przez wierzycieli na zebraniu w dniu 12 marca 1930 roku na warunkach, w protokole zebrania tego wyluszczonej, zatwierdzić.

Rozszerzenie ulg taryfowych. Interwencja izby przemysłowo-handlowej.

W związku z informacją, zawartą w niedzielnej „Republice”, w sprawie taryf ulgowych na przewóz bawełny i wełny, interwenjowała izba przemysłowo-handlowa w ministerstwie przemysłu i handlu.

Na zasadzie dodatku, wydanego do taryfy towarowej, przeniesione zostało z pierwszej do trzeciej klasy taryfy przewoźne za bawełnę i wełnę, wysyłaną do stacji Łódź — Kaliska i Łódź — Fabryczna. Wskutek tego większość przemysłu łódzkiego, która przywozi swój surowiec przez stację Karolew i Chojny oraz wszystkie fabryki włókiennicze na terenie województwa łódzkiego byłyby tej ulgi pozbawione.

Tem samem obecny stan nie uległby faktycznie żadnej poprawie.

Jednocześnie izba przemysłowo-handlowa interwenjowała w sprawie prze-

dłużenia ulgowej taryfy na miął węglowy poza okres 30 kwietnia b. r. kiedy obowiązuje ulga wygasa. Izba prosiła również o rozciągnięcie tej ulgi na wszystkie miejscowości województwa łódzkiego, w których znajdują się fabryki włókiennicze.

Obie sprawy mają być przedmiotem decyzji komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Lekarz-dentysta
Fanny Horowicz
Cegiełniana 25, I p. fr.
przyjmuje Od godz. 9—1
Telefon 108-26.

Wiadomości gospodarcze

ŚLASKIE TOW. WYSTAW I PROPAGANDY GOSPODARZEJ zamierza urządzić około połowy maja r. b. pierwszy wiosenny targ katowicki, chcąc zapoczątkować w ten sposób zorganizowanie w przyszłości „Targów Śląskich”.

Należy się spodziewać, że sfery gospodarcze żywo się zainteresują tem przedsięwzięciem ponieważ Śląsk ze względu na swoje położenie geograficzne i najgęstsza w Polsce sieć komunikacyjną, oraz jako wielki producent i konsument zarazem — odgrywa wybitną rolę w dziedzinie wymiany dóbr gospodarczych.

EKSPORT KARBIDU wobec zmniejszonego zapotrzebowania na rynku wewnętrznym w lutym b. r. wzrósł Rozpoczęto eksport do Belgii, Danii, Anglii, Chile, Bolwii, Maroka, Hiszpanii i Indii Holenderskich.

ZARZĄD ZWIĄZKU MIAST postanowił zwołać w maju b. r. ogólny zjazd przedstawicieli miast. Na zjeździe rozpatrywane będą sprawy ustrojowe samorządu terytorjalnego, budownictwa mieszkaniowego i kredytu oraz finansów komunalnych.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ TRANZAKCJE.

Dolary 8.90
CZF. KL.
Holandia 357.90, Kopenhaga 238.80, Londyn 43.38, Nowy Jork — cześć 8.906, Nowy Jork — cabel 8.919, Paryż 34.90 i pół, Praga 26.41 i pół, Szwajcaria 172.61, Wiedeń 125.71, Włochy 46.75, Berlin 212.88.

PAPIERY PANSYWOWE I LISTY ZASTAWNE
5 proc. konwersyjna 55, 10 proc. kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 8 proc. listy zastawne Tow. Kr. Przemysłu Polskiego 81.75—82, 4 ipół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54.50, 8 proc. m. Warszawy złotych 70.50—70.75, 8 proc. m. Częstochowy 66.50, 8 proc. m. Kieic 66.50, 8 proc. m. Łodzi 68.75, 10 proc. m. Radomia 81.

AKCJE:
Hipotecyjny, Lwów, bez kuponu na 1929 r. Bank Polski 167.25—166.50, Węgiel 53.50 — 54, Parowozy 100-złotowe 64, Pocisk 2.50, Starachowice 20.75—21 Haborbusch 105.

NOTOWANIA BAWELNY.
Liverpool, 31 marca.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 8.37, luty 8.39, marzec 8.43, kwiecień 8.25, maj 8.29, czerwiec 8.30, lipiec 8.32, sierpień 8.32, wrzesień 8.31, październik 8.32, listopad 8.33, grudzień 8.35, loco 8.37.

Liverpool, 31 marca.
Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 13.46, marzec 13.58, maj 13.55, lipiec 13.47, październik 13.36, listopad 13.37, loco 14.25.

Aleksandria, 31 marca.
Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellari-dis: styczeń 27.05, marzec — maj 28.19, lipiec 28.20, listopad 26.82, Ashmouni: luty 19.01, kwiecień 19.40, czerwiec 19.95, sierpień 19.55, październik 18.33, grudzień 18.66.

Nowy Jork 31 marca.
Bawełna amerykańska — zamknięcie nowe: styczeń 15.70, październik 15.53, listopad 15.55, grudzień 15.60, kontrakty stare: styczeń 16.95, kwiecień 16.13, maj 16.23, czerwiec 16.24, lipiec 16.27, sierpień 16.15, wrzesień 16.20, październik 16.67, listopad 16.81, grudzień 16.88, loco 16.45.

SZYBKA KOMUNIKACJA MIĘDZY ŁÓDZIĄ A ANGLJĄ.

Dowiadujemy się, iż znana w sferach handlowych firma transportowa „Pantarei” Sp. Akc. (Powszechne Zakłady Transportowe i Magazynowe) mająca siedzibę centralną w Gdyni powierzyła wyłączną reprezentację na Łódź i okolice znanej wśród kupiectwa łódzkiego firmie „Dom Ekspedycyjno - Handlowy H. Przedborski i S-ka”.

Fakt ten niezawodnie wpłynęł dodatnio na wzmocnienie stosunków handlowych między Polską a Anglią, gdyż Polsko - Brtyjskie T-wo Okrętowe, dawniejsza Ellermann's Wilson - Linie rozpoczyna stałą tygodniową komunikację pomiędzy Gdynią a Londynem jak również Hull'em. Dotychczasowa komunikacja towarowa między Łodzią a Londynem przez Niemcy trwała do dni 14-tu, zaś przez Gdańsk około 6 dni, obecnie przez kierowanie ładunków przez firmę H. Przedborski i S-ka via Gdynia przyspieszona zostanie znacznie dostawa przesyłek do Londynu, Hullu oraz do różnych innych miejscowości i krajów zamorskich.

NOWA PLACÓWKA.
Z dniem 10 kwietnia r. b. rozpoczyna swą działalność „Powszechne Biuro dla spraw administracyjnych, podatkowych i handlowych oraz Prób i Zażeń pod nazwą „Pomoc”, ulica Zachodnia 72.

W zakres działania biura tego wchodzi: redagowanie podań prób, rekursów, zażeń, memoriałów etc. do wszelkich władz. Tłumaczenia z języka polskiego na wszelkie języki obce i odwrotnie. Porady w sprawach administracyjnych, handlowych i fachowa buchalterska pomoc (bilanse, zestawienia, sprawozdania i t. p.) Na czele poszczególnych działów stoją fachowcy. Jak się pozatem dowiadujemy, współkierownikiem tego biura jest p. Aleksander Gersdorff, który prowadził w n. miastach przez szereg lat podobne biuro.

Z rewolwerem w ręce żąda miłości.

Musisz być moją, bo... strzelam! — 4 kule w serce ukochanej, piątą — sobie w usta. Sąd skazał oszalałego „amanta” na 10 lat ciężkiego więzienia.

W grudniu ubiegłego roku na ulicy Dworskiej rozegrała się krwawa tragedia miłosna.

W domu nr. 59 przy tej ulicy mieszkała wraz z rodzicami i młodszym rodzeństwem 17-letnia Helena Gadomska, robotnica fabryki Libermana, przy ulicy Wieżkowej 18.

Gadomska wracała zwykle po pracy do domu około godziny 10-ej wieczorem i przechodziła ulicą Sikawską, gdzie w domu nr. 4 zamieszkiwał niejaki Leon Stępniak, zatrudniony wyrabianiem drewnianych chodaków.

Pewnego razu ujrzał Stępniak wracającą do domu Gadomską która była bardzo ładną dziewczyną i od tego czasu starał się ją poznać.

Po nawiązaniu znajomości począł Helenę przesładować i stale oczekiwał na nią przy zbiegu ulic Marysińskiej i Dworskiej, gdy powracała z fabryki.

Pewnej niedzieli Stępniak złożył Gadomskiej wizytę, w czasie której oświadczył jej rodzicom, że chciałby poślubić ich córkę.

Starzy Gadomscy nie mieli do niego zaufania, tembardziej, że i córka nie darzyła młodzieńca sympatją.

Dali mu więc do zrozumienia, że nie jest przez nich mile widziany, lecz Stępniak nie zraził się i w dalszym ciągu oczekiwiał na powracającą wieczorem z pracy Gadomską w pobliżu jej domu.

Krycznego dnia Stępniak przybył do Gadomskiej około godziny 9-ej wieczorem, przynosząc ze sobą wódkę i zakąski Helenki nie było jeszcze w domu.

Starzy Gadomscy nie chcieli pić ze Stępniakiem wódki i oświadczyli, mu, że najwyżej mogą go poczęstować herbatą.

Młodzieniec zdenerwował się, począł mówić Gadomskim, iż kocha nad życie ich córkę i jeśli się dziewczyna nie zgodzi zostać jego żoną, to ona źle skończy.

Gadomscy nie chcieli z nim wdawać się w dłuższe dyskusje, to też młodzieniec ich szybko pożegnał.

O godzinie wpół do 10 Stępniak znów powrócił lecz Heleny jeszcze nie było w domu.

I tym razem bawił tam zaledwie kilka minut.

W tym czasie Helena Gadomska wraz z siostrą koleżanką Kalmerówną, zamieszkałą przy ulicy Marysińskiej 30.

Gdy młode dziewczyny znajdowały się przy zbiegu ulic Marysińskiej i Dworskiej podszedł do nich Stępniak i wyciągając z kieszeni rewolwer oddał do Gadomskiej z bliskiej odległości cztery szybko następujące po sobie strzały.

Helenka brocząc obficie krwią, runęła na podłogę. Prerażona Kalmerówna na odgłos strzałów odskoczyła w bok.

Na odgłos strzałów wybiegł 13-letni brat Heleny, Stanisław, uczeń szkoły powszechnej i rzucił się w kierunku ulicy Marysińskiej. W pewnym momencie ujrzał on biegnącego z rewolwerem w ręku w jego stronę Stępniaka.

Chłopiec się potknął i padając uszłał

świsł przelatującej nad nim kuli pochodzącej z rewolweru Stępniaka. Za Stępniakiem, biegł zaalarmowany od głosami strażów posterunkowy 2-go komisariatu i trzymając rewolwer, gotowy do strzału, wołał:

— Stój, bo strzelam!

Stępniak obrócił się w biegu i oddał w stronę goniącego policjanta strzał, który na szczęście chybił.

W tej chwili Stępniak strzelił sobie w usta.

Mimo ciężkiej rany, nie zatrzymał się jednak i korzystając z ciemności nocnych, zdołał zbiec. Władze policyjne, które wszczęły pościg,

nazajutrz go aresztowały.

Oskarżony o zabójstwo (Gadomska

skonała przed przybyciem zawiadanego do niej pogotowia) w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Halickiego i Brauna.

Oskarżony, syn właścicielki domu przy ulicy Nowo-Sikawskiej 4, ciesząc się naogół złą opinią, był już karany ośmiomiesięcznym więzieniem za dezercję.

Na sprawie zachowuje się dość spokojnie i opowiada szczegółowo o okolicznościach swego czynu.

— Nigdy w życiu nikogo nie kochałem — zeznawał — ta dziewczyna zupełnie nie zdawała sobie sprawy, że przez nią zawarowałem. Powiedziałem sobie, że jeżeli nie zostanie moją żoną, to muszę ją zabić i sam odebrać sobie życie. Inaczej nie mogłem. Teraz żałuję, że pozostałem przy życiu.

Gdy kończy swe zeznania nie może się już opanować i zalewa się łzami.

W charakterze świadków zeznają rodzice zamordowanej i jej koleżanka.

Opowiadają one szczegółowo o okolicznościach zabójstwa. Gdy po zezna-

niach świadków, wnoszą na stół sędziowski

pokrwawione suknie i pantofle zabitej, stara Gadomska woła przeraźliwie do oskarżonego:

— Ty bandyto, co ci moja Helenka zawiñła!

Prokurator Kubiak w przemówieniu swem porównuje zbrodnię, popełnioną przez Stępniaka z podobnym morderstwem dokonanym przez Kudrawcewa, który również niedawno odpowiadał sądowi za swój czyn.

W konkluzji, uważając, iż oskarżony zabił z premedytacją, domagał się dlań 15 lat ciężkiego więzienia.

Obrońca prosi o łitość dla oskarżonego.

Stępniak, korzystając z przysługującego mu ostatniego słowa, oświadczył tylko:

— Proszę o łagodny wymiar kary!

Sąd po naradzie skazał Stępniaka na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Stępniak przyjął wyrok z kamiennym spokojem.

AUDIATUR ET ALTERA PARS.

Spór w rodzinie inwalidów. Odpowiedź na list otwarty.

W odpowiedzi na list otwarty, jaki ukazał się w dziennikach w dniu 1-go kwietnia r. b. skierowany przez Legię inwalidów, do pp. radnych łódzkiej Rady miejskiej niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, że związek inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej jednoczy w sobie 75 proc inwalidów armii polskiej przeważnie legionistów, dowórczyków, hallerczyków i ochotników, a zatem nie składa się z elementów armij-

obcych. Jeżeli ci ostatni znaleźli u nas ostoje, to z tego możemy być dumni, ponieważ nie szerzymy antagonizmu, a w myśl hasła naszego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego, staramy się jednoczyć poszczególne jednostki w karne szeregi dla dobra ogólnego i przywiązania do państwa, którego musimy być pierwszą ostoją.

Nigdy o nic nie zwracaliśmy się do społeczeństwa, a staraliśmy się własną

pracą zdobywać środki na zaspokolenie potrzeb naszych członków, co i w tej chwili czynimy, mając wstręt do żebractwa i napastowania obywateli na ulicach.

Nigdy, przynajmniej na terenie Łodzi nie występaliśmy przeciw Legii i nie zazdrościliśmy jej sukcesów ani zdobytych środków.

Prostujemy, że łódzka rada miejska nie udzieliła nam subwencji 60 tysięcy złotych a 90 tysięcy złotych w ciągu trzech lat, wyłącznie na budowę domu inwalidzkiego, którą to sumę w miarę otrzymywania lokujemy w Banku Gospodarstwa krajowego, do dyspozycji komitetu budowy domu inwalidzkiego w Łodzi. Dom ten nie będzie wyłącznie dla potrzeb obecnej organizacji, a zostanie dla potrzeb przyszłych pokoleń.

Nieprawdą jest, że miasto obdzieliło nas szeregiem koncesyj, z których mamy czerpać dochodu 100 tysięcy złotych miesięcznie. Otrzymaliśmy jedną koncesję na biuro rozklejania afiszów, która daje przeciętnie około 6 tysięcy złotych wpływów brutto. Koncesję tę otrzymaliśmy wtedy, kiedy Legia jeszcze nie istniała.

Odnosnie koncesji, którą obecnie ma nam nadać rada miejska, stwierdzamy, że jest to wyłącznie nasz projekt, który jeszcze w kwietniu roku ubiegłego złożyliśmy władzom państwowym i miejskim. Władze do projektu naszego ustosunkowały się życzliwie, widząc w nim interes publiczny i wygodę ludności.

Jesteśmy pewni, że pp. radni łódzkiej rady miejskiej rozumieją intencję otwartego listu Legii, i związkowi inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, który na terenie m. Łodzi, dzięki organizacji, wyszkoleniu członków w pracy obywatelskiej dla dobra wszystkich obywateli, zdobył sobie szacunek i przedstawia rzeczywistą gwarancję wypełnienia przyjętych obowiązków, udzieli koncesji na budowę i eksploatację dworców autobusowych.

Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Sucke, Wójcickiego, Napiórkowskiego 27. W Danieleckiego, Piotrkowska 127, Ilnickiego i Cymmera Wólczańska 37, J Hartmana, Młynarska 1, J. Kachana, Aleksandrowska 81.

Otwarcie nowego szpitala odbędzie się nieodwołalnie dnia 15 b. m.

Zapowiedziana na dzień wczorajszymi uroczystości otwarcia nowego szpitala kasy chorych w Łodzi przy ul. Zagajnikowej, odbędzie się nieodwołalnie dnia 15 b. m.

Szpital ten mieścić będzie ogółem 330 łóżek i zawierać będzie następujące działy: terapeutyczny, neurologiczny, ginekologiczny, laryngologiczny i okulistyczny.

Wyposażenie szpitala tego w najnowsze przyrządy lekarskie i urządzenia według ostatnich wymogów higieny i

techniki czyni zeń jeden z największych szpitali w Polsce.

Dowiadujemy się również, iż komisarz kasy chorych p. Łopuszański wystąpił za pośrednictwem min. pracy i op. społ. z wnioskiem o nazwanie szpitala tego imieniem Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego.

Na uroczystości mającej się odbyć 15 b. m. przybędą między innymi delegat Prezydenta Rzplitej, minister pracy p. Prystor, przedstawiciele poszczególnych resortów ministerjalnych oraz delegaci okolicznych Kas Chorych. (a)

GRAND KINO

Dziś i dni następnych.

Szczyt polskiej produkcji filmowej.

DUSZE W NIEWOLI

Dramat współczesny w 10-ciu aktach wg powieści **Bolesława Prusa**. Reżyser: **LEON TRYSTAN**.

W rolach głównych: **Ludwik Sołski, Zofja Batycka (Miss Polonia), Alicja Halama, Maria Rudzka, Miecz. Cybulski, Bolesław Mierzejewski.**

Emocjonująca treść. Koncertowa gra. Przepych wystawy.

Pocz. o g. 4 ppół ost. o g. 10 m. 20, w sob., niedz. i święta od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 1 zł. i 50 gr. Orkiestra pod bat. R. Kantora.

CASINO

— Dziś i dni następnych! —

KULT CIAŁA

pg. powieści **M. SROKOWSKIEGO.**

Walka dwóch serdecznych przyjaciół o ukochaną kobietę. Historia wszechpotężnej miłości, drugożnącej wszelkie przeszkody i zapory.

W rolach czołowych:

Michał Victor Varconyi
Agnes Petersen-Mozzuchinowa
Eugenjusz Bodo, Paweł Owerłło.

Zdjęć dokonano w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Ncei.

Pocz. o g. 4.30 po poł. Ork. sym. pod dyr. L. Kantora.

SPORT.

Łódzcy bokserzy

na zawodach propagandowych w Brzezinach.

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Brzezinach zawody bokserskie zorganizowane przez Łódzki Okręgowy Zw. Bokserski. Zawodom, które odbyły się w sali Brzezińskiego Kl. Sportowego, ścigały około 500 widzów i ŁZOB odniósł wspaniały sukces propagandowy. Bokserzy łódzcy, którzy przeprowadzili tam walki pokazowe byli głośno oklaskiwani przez zebraną publiczność. Walki odbywały się w pięciu wagach od muszej do średniej.

Zawieszono kluby

gier sportowych.

Zarząd Łódzkiego Okr. Zw. Gier Sportowych zawiesił następujące kluby za nieprzedłużenie w oznaczonym terminie statutów: Hakoah — Triumph, Turyści, Stow. Młodz. Polskiej, Siła. O ile kluby te nie przedłożą statutów do soboty wówczas w spotkaniach kwalifikacyjnych w siatkówkę przeciwnikom przyznane zostaną walcowery.

Dwa referaty

łódzkich działaczy sportowych.

W nadchodzące niedziele odbędzie się w Warszawie pierwsza konferencja kwartalna Polskiego Zw. Gier Sportowych z delegatami okręgowych związków na której między innymi wygłosi referat mjr. Marszałek „Zasady organizacji gier sportowych”, zaś por. Woskiewicz: „I turniej reprezentacji OZGS. w Poznaniu”.

Pierwszy krok

szermierczy w Ośrodku.

W nadchodzący piątek organizuje Ośrodek wychowania fizycznego pierwszy krok szermierczy dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych który odbędzie się w sali Ośrodka przy ul. Nowotargowej 24. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek.

Pozatym dowiadujemy się, że w tejże sali odbędzie się w nadchodzącą sobotę mecz szermierczy między drużynami WKS-u i Gejera.

Najlepsi polscy

sędziowie futbolowi.

Polskie Kolegium Sędziów Piłki Nożnej przeprowadziło w ostatnich dniach ankietę wśród klubów ligowych w kwestii zaufania do sędziów ligowych. Na podstawie wyników ankiety, następujący sędziowie cieszą się największym zaufaniem klubów ligowych: Słomczyński (Kielce), Rutkowski (Kraków), Wardeskiwicz (Łódź), Nawrocki (Poznań Mał. i Grabowski (Warszawa).

Walne zebranie Łódzkiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

W poniedziałek odbyło się w lokalu Hasmonei przy ul. Gdańskiej 40 walne zebranie Łódzkiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, które miało pod znakiem niezwyklego zainteresowania członków przybyłych nawet z prowincji. Obrady były b. ciekawe i przebiegały do późnej nocy. Z ważniejszych uchwał postanowiono przemianować łódzki związek na Koło Okręgowe Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Postanowiono również zwołać nadzwyczajne walne zebranie natychmiast po otrzymaniu statutu Polskiego Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Prezesem łódzkiego koła wybrany został jednogłośnie porażone p. Władysław Koziełski. Pozatym do zarządu weszli: por. Woskiewicz, Artur Reiter, Stefan Kałuszynier i Kazimierz Rozmysłowicz. Do Komisji Rewizyjnej pp.: M. Szenwic, i A. Zuczkiewicz. Delegatem na walne zebranie Polskiego Zw. Dziennikarzy i Publ. Sportowych, wybrany został p. Koziełski.

Nowa faza zatargu pol. zw. bokserskiego z czeskim

Oba związki zwróciły się po arbitraż do S. J. B. A. która sprawę rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu.

Międzynarodowy mecz bokserski Czechosłowacja — Polska, rozegrany 2 marca w Pradze z wynikiem nierozstrzygniętym 8:8, dał okazję do poważnego zatargu między bokserskimi związkami tych dwóch państw.

Zdaniem kierownictwa ekspedycji polskiej, Czesi niesłusznie zdyskwalifikowali Forlańskiego, gdyż jakoby nie wykazywał on stwierdzonej przez Czechów nadwagi, natomiast posłał nadwagę Czech Dworzak, zwycięzca Stępnia. Jak wiadomo, w boksie istnieje kilka kategorii wag — przekroczenie granicy choćby parogramowe, klasyfikuje zawodnika do kategorii cięższej. Tu nie uznano zwycięstwa Forlańskiego, jako o kategorii cięższej przyznając je pokonanemu przezeń Czechowi, zaś zdaniem kierowników ekspedycji polskiej, w drugim wypadku powinien być zdyskwalifikowany Dworzak.

Doszło do tego, że Polacy chcieli wycofać się z meczu, odwołując swego zawodnika z ringu. Po kilku dniach, Polskę Związek Bokserski w swym oficjalnym komunikacie zaprotesował, unieważniając dyskwalifikację Forlańskiego i przyznając mu zwycięstwo, oraz dyskwalifikując Dworzaka i dając zwycięstwo Stępnia i „zweryfikował” jednostronnie wynik meczu 12:4 na korzyść Polski.

Obecnie oba poważnione związki zwróciły się z tą sprawą do Międzynarodowego Związku Bokserskiego (F. I. B. A.), Czeski — skarżąc się na obraźliwy, niezgodny z etyką sportową postęp Polaków, Polski zaś żądając unieważnienia wyniku 8:8 i przyznania Polsce zwycięstwa 12:4.

Który z nich ma rację — trudno narazie rozstrzygnąć zle jednak świadczy o kierownikach polskiej drużyny, że nie potrafili całej tej historii załatwić na miejscu i że doprowadzili do skandalu. Miejmy nadzieję, że spór ten zostanie rychło załagodzony i nie wpłynie ujemnie na zawiązujące się coraz serdeczniej stosunki sportowe Polski z Czechosłowacją.

„NATURALIS”

FARBA DO WŁOSÓW od pół wieku w użyciu

Momentalnie farbuje na wszystkie odcienie. Siwym włosom przywraca pierwotny kolor. Sposób użycia w każdym pudełku. — Do nabycia wszędzie.

Z KLUBU ZRZESZENIA KOBIET ŻYD. W. I. Z. O. PRZEJAZD 2.

Dzisiaj w środę dnia 2-go kwietnia o godz. 9-ej wieczór na herbatce tygodniowej pan dr. H. Ormian wygłosi odczyt n. t. „Antysemityzm, jego podłoże psychologiczne i historyczne”.

Wejście dla członkiń 30 gr dla wprowadzonych gości 50 gr.

Nowa strzelnica

na boisku W. K. S-u.

Nowowyprowadzony stadion WKS-u w Łodzi, który znajdować się będzie obok starego boiska WSK-u zawierać będzie strzelnicę na 1000 mtr., która oddana zostanie do użytku jeszcze w miesiącu maju. Jednocześnie ukończone zostanie w bieżącym sezonie budowa boiska futbolowego oraz placów do gier sportowych.

Ze słow. drogistów.

Wybory nowego zarządu.

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych województwa łódzkiego. Ze sprawozdania, wygłoszonego przez sekretarza stowarzyszenia p. Reichtmana wynikało, iż zarząd towarzystwa dużo zdziałał dla swych członków. W pierwszym rzędzie przeprowadził swych przedstawicieli do komisji szacunkowych podatku dochodowego i obrotowego oraz złożył listę rzeczoznawców do wszystkich urzędów skarbowych. Poza tem stowarzyszenie zdolało uzyskać mandat w Izbie przemysłowo-handlowej, osiem mandatów w sądzie pracy oraz prowadził szkołę zawodową dla drogistów, która w roku bieżącym już po raz drugi wyda dyplomy swym słuchaczom.

Po referacie dokonano wyboru zarządu stowarzyszenia w skład którego weszli pp. Adam Lipiński, prezes, Adam Rozenblatt, Andrzej Link, Henryk Reichtman, Dawid Perlmutter, Lucjan Dryl, Henryk Winawer i jako zastępcy pp. F. Szeller i A. Landau.

W końcu poruszono sprawę zwołania do Łodzi zjazdu drogistów z województwa łódzkiego. Zjazd ten będzie miał do załatwienia szereg bardzo ważnych spraw, to też postanowiono wezwać za rząd do jaknajrychlejszego opracowania terminu i programu zjazdu.

Zderzenie parowców

4 osoby zabite, 12 rannych

London, 31 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Portlandu w stanie Oregon donoszą, że na rzece Columbia zderzyły się ze sobą dwa parowce wycieczkowe „Swan” i „Devenport”.

W wyniku katastrofy cztery osoby zostały zabite, a 12 ciężko rannych.

Z pokładu parowca „Swan”, który wioził około 300 podróżnych, wskutek zderzenia wpadły do wody cztery osoby, których los w chwili nadawania depeszy nie jest wiadomy.

Za gotówkę

z powodu koniecznego zmniejszenia składu sprzedajemy n. tej ceny kosztu wszelkie

MEBLE gwarantowanej jakości.

S. SALOMONOWICZ i S-ka Narutowicza 13, tel. 137-60

Nieście pomoc najbiedniejszym!

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO FIRM:

MIX i GENEST, Sp. Akc.

Zakłady Telefonów i Telegrafów

Przedst. J. JENDRYSEK.

Łódź, ul. Piotrkowska 82. Telef. 133-02.

Urządzenia najnowszych systemów automatycznych i instalacji: **Telefonicznych, Zegarowych, Zegarów** kontrolnych dla robotników, nocnych stróżów i t. p. **Alarmujących**, przeciw włamaniu do Banków, skarbców, n. inow. system **Suner-Atlas**. **Pożarowych, Sygnalizacyjnych** dla użytku Szpitali, Hoteli i t. d. **Poczt Pneumatycznych**, do użytku Banków, Pocztowych Instytut Hoteli i t. d. **Widów Elektrycznych** i inne wchodzące w zakres elektro-techniki.

Wymienione instalacje przyjmujemy pod konserwację również wszelkie roboty reperacyjne.

CHOROZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchoty umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, brachit, chrypkę, załęganie płuc, oraz kłuszkę, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie gnie kaszel, wzmagają się apetyt i chory nabiera ciała. **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

SZKOŁA KOSMETYCZNA

Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych **A. RYDEL** Ceglana 19, tel. 69-92. — Zapisy codziennie

Dr. Druabin w Klinice

przyjmuję od 10 - 12 6-go Sierpnia 13, 17 tel. 153-10

PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH **CENY LECZNIC.** Przy Klinice została uruchomiona II KLASA na porody i operacje.

OGLOSZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym, wyrokiem z dnia 29 marca 1930 roku postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Willy-Maksowi Piehterowi 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 29 marca 1930 roku, 3) zamianować Sędzą Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Kujawskiego, a kuratorem a. adw. Mieczysława Braunsztajna oddać upadłego pod dozór policji nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości: A. adw. **MIECZYSLAW BRAUNSZTAJN** Łódź, ul. 11-go Listopada 9 tel. 114-73 (od 3 do 5-ej).

Na mocy art. 459, 476 i nast. K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 16 kwietnia 1930 r. o godz. 12 stawił się do Kancelarii Wydziału Handlowego, Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 115, pokój 64, osobiście lub przez pełnomocników, z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych

Sędzia Komisarz: (—) **TEODOR KUJAWSKI** Sędzia Handlowy.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, iż powierzyliśmy reprezentację naszej firmy na Łódź i okolice firmie

**Dom Ekspedycyjno-Handlowy
H. PRZEDBORSKI i S-ka**

w Łodzi przy ul. Zachodniej 68, tel. 214-10 i 129-25 i prosimy P. T. Klientelę z wszelkimi zleceniami w sprawach importowych i eksportowych zwracać się do powyższej firmy

„PANTAREI”

Powszechne Zakłady Magazynowe i Transportowe Sp. Akc. w GDYNI.

Powołując się na powyższe komunikujemy, iż objęliśmy reprezentację firmy

„PANTAREI”

Powszechne Zakłady Magazynowe i Transportowe Sp. Akc. w GDYNI

I przyjmujemy wszelkie przesyłki na import i eksport jak również magazynowanie i finansowanie przesyłek w GDYNI oraz w Łodzi

Polecamy się nadal łaskawym względom naszej Sz. Klienteli

**Dom Ekspedycyjno-Handlowy
H. PRZEDBORSKI i S-ka**

w Łodzi ul. Zachodnia 68, tel. 214-10 i 129-25

1. Dolar za każdą żywą pluskwę,

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem **Fumigatore-Cimex**.

zapłacimy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakteriom dylteryi i tyfusu brzusznego.

Zakłady Chemiczne - Dezynfekcyjne **„SALVATOR”**
Katowice Zarządstwo państwowe, Łódź
Inż. Juliusz Hamer i S-ka, Łódź,
6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.

Ubezpieczeniowiec

zajmujący obecnie stanowisko sekretarza biura ubezp. (od ognia) w jednym z miast powiat, chcąc przenieść się do Łodzi

poszukuje odpowiedniej posady.

Łask. oferty pod „Zdolny”.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmują lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopięciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypan
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

POSZUKIWANY
LOKAL BIUROWY

bez odstępnego 1 duży lub 2 pokoje, tylko Piotrkowska od Zielonej do Przejazdu, parter lub I piętro, zupełnie oddzielne wejście — Wiadomość: Biuro „BIP” Piotrkowska 93 m. 9.
Telefon 120-62.

Od p. is.
Nr. sprawy Z. 53/30 r.

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ**

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszczyszan, Sędziowie Handlowi Biederman i Kon, Sekretarz apl. Fuks. Dnia 22 marca 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wyplat Abrama Ickowicza

postanowił:
Udzielić handlującemu Abramowi Ickowiczowi odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22 marca 1930 roku; pobrać od tegoż Abrama Ickowicza złotych dwadzieścia tytułem zaliczki na koszty postępowania; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasło Łódzkie” i „Republika”, oraz wywieścić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa Abrama Ickowicza. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Aleksandra Heimana, nadzorcą sadowym kupca Maurycyego Goldbluma, ul. Łakowa Nr. 15.

Podpisali obecni
St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

Doktor Wołkowyski

Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz. 8-3 i 5-9 wiecz. w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5-6 oddzielna poczek.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabianickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kapsle świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (moczu, kale, krwi, płwocm. wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych.
3 złote.

MACE

w tym roku wypiekam w własnej piekarni.
MACE moją **MASZYNOWĄ** znaną ze swej dobroci
sprzedaje się **TYLKO** w znanej **CUKIERNI**

N. Weinberga

38 Piotrkowska 38
tel. 143-82

Uwaga: Wszelkie zamówienia odsyła się do domu

Od p. is.

Nr. Z. 230/29 r.

DECYZJA

o otwarciu postępowania układowego
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 1930 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący Wice Prezes J. Kiszczyszan, Sędziowie Handlowi St. Hamburg i W. Kalfanke, Sekretarz apl. S. Rapoport, na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wyplat Borucha Mordki Grynberga i z mocy art. 30-39 Rozp. Prez. Rzeczyposp. z dnia 23. 12. 1927 roku

postanowił:
zarządzić otwarcie postępowania układowego nad firmą „Boruch - Mordka Grynberg”. Decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim” i w pismach „Republika” i „Kurier Łódzki”. Pobrać od firmy 150 złotych tytułem zaliczki na koszt ogłoszeń.

Podpisali obecni
Za zgodność:
St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

TEATR MIEJSKI — Dyrekcja: K. Adwentowicz

W środę dn. 9 i w czwartek dn. 10 kwietnia r. b. o godz. 8 i 10 wiecz.

**Nieodwołalnie
TYLKO 2 WYSTĘPY**

**Warszawska Szopka
Polityczna
1930 r.**

Napisałi: Marian Hemar, Jan Lechoń, Antoni Stojanowski i Julian Tuwim.

Wykonawcy: Artysty Teatru Narodowego i Polskiego.
28 postaci oraz ostatnie aktualności

Bilety już do nabycia w Kasie Zamawiań, Piotrkowska 74

WIELKI WYBÓR

LAMP elektrycznych

po cenach niskich

poleca

fabr. lamp i wyrobów z brązu
M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 37. Tel. 121-25

Konsumentom Elekrowni na spłaty ratami miesięcznymi

OGłosZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym wyrokiem z dnia 25 marca 1930 roku odcznie postanowił:

- 1) Ogłosić upadłość firmie Noe Bialek — drobna sprzedaż artykułów żelaznych — i jej właścicielowi Noechowi vel Natanowi Białkowi.
- 2) Chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 marca 1930 r. tymczasowo.
- 3) zamianować sędzią komisarzem Sędziego Handlowego Kazimierza Monitza.
- 4) Zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Ignacego Brzezińskiego.
- 5) oddać upadłego pod dozór policji.
- 6) Nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność:
Kurator Masy Upadłości
apl. adw. BRZEZIŃSKI
Łódź ul. Nowo - Targowa 9, tel. 109-14.

Na mocy art. 459, 476 i następnych K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 7-go kwietnia 1930 r. o godz. 11-ej się wili się do kancelarii wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Żeromskiego nr. 115, pokój 64, osobiście lub przez pełnomocników z dowodami stwierdzającymi ich wierzycelności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora Masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych

Sędzia Komisarz:
KAZIMIERZ MONITZ, Sędzia Handlowy



**GILLETTE
WYJĄTKOWA OKAZJA!**

Tylko do dnia 19 kwietnia 1930 roku.

Za każdy wręczony nam stary, nawet zniszczony aparat do golenia, lub stara brzytwa jakiegokolwiek systemu za dopłatą tylko zł. 2,50

dajemy

**Nowy Strob-zony Aparat Golenia
GILLETTE**

z 1-m nożykiem w ładnym pudełeczku.

**S. BIEŃKOWSKI
Łódź, Piotrkowska 55 i 120.**

NIE KUPUJ, ANI PRZERABIAJ

swego odbiornika zanim nie poinformujesz się u nas o cenie i warunkach sprzedaży.

Zapłacisz po wypróbowaniu w spłatach miesięcznych Obeluga rzetelna i precyzyjna. Zdecyduj się a zawsze dojdziemy do porozumienia.

POLSKIE RADJO

Inż. J. KRZYŻANOWSKI i S-ka
Andrzeja Nr. 4.

Zdolna biuralistka

biednie pisząca na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, może być również na pół dnia.

Oferty sub „Młoda”.

Dr. med.

**J. Sadokierski
stomatolog**

chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 5-7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

INSTYTUT DE BEAUTE

ANNA RYDEL

(Dyplomée de l'Universitete de Paris)
Ceglinańska 19, m. 8, telef. 166-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10-8

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wagnerów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsonwal galwanorodzycaja). Kwarc Solux. Heloterapia. Farbowanie włosów.

Nr. 2664-29.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 16 rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w domu nr. 49 przy ul. Pabianickiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do f. „A Szejnert i E. König”, składających się z heblarki mechanicznej i inn. oszacowanych na zł. 1000.—
Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji, Łódź, dnia 31 marca 1930 r.
Komornik: RAFAŁ SAKKILARI.

Do akt, Nr. 87 1930 r.

OGłosZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 26, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1930 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Garellika, i składających się z damskich pań oszacowanych na sumę zł. 1200.—
Łódź, dnia 24 marca 1930 r.
Komornik: Józef Tomaszewski.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, lutowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystość szyb. Odkurzenie elektrykiem.

LOKAL

poszukiwany
150 kw. mtr. nadający się dla elektrycznej przedsiębiorstwa reper. Oferty do biura ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50 pod „Lokal 150”.

KREM GAZMI
METAMORFOZA

radycznie usuwa piegę, opaleninę, węgry, plizmy, zmarszczki i inne wady cery.

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem z klatki schodowej nie w centrum miasta. Of. pod „S. 79”.

DWA Pokoje razem łączące się, słoneczne, frontowe, elegancko umeblowane, odpowiednie dla małżeństwa ewentualnie z używalnością kuchni do wynajęcia. Na życzenie może być całodziennie utrzymanie Winda, wygodny, Zawadzka 1, m. 11 front.

W CENTRUM miasta do wynajęcia umeblowany pokój z niekrepującym wejściem. Wszelkie wygodny. Wiadomość: Piotrkowska 67, prawa oficyna m. 10.

ŁADNIE umeblowany pokój do wynajęcia dla solidnej kulturalnej osoby. — Niekrepujące wejście. I piętro. Wszelkie wygodny. Południowa 18. Gimnazjum. Godz. 12—4

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia Piotrkowska 10, m. 18, prawe wejście.

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany i mniejszy do wynajęcia Piotrkowska 99 II p. fr. m. 2

POSZUKUJE pokoju z niekrepującym wejściem na kilka godzin dziennie. Of. sub „Akademik”

POSZUKUJE eleganckiego pokoju z niekrepującym wejściem w kulturalnym domu. Używalność telefonu i łazienki wymagana. Oferty pod „Wiedź” do admin.

OTWOCK. Pensjonat Michelsonowej przyjmuje zamówienia na święta. Znała wykwintna kuchnia. Lokal kompletnie odświeżony, skanalizowany. W pokojach zimna, gorąca woda. Telefon nr 68.

ZARAZ do oddania pokój umeblowany z niekrepującym wejściem. Ceny przystępne. Wiadomość: Piotrkowska 117, m. 32.

ŁADNY pokój do wynajęcia, niekrepujący, Piotrkowska 122, m. 13 od godz. 10—11 30 i 3—5.

ODNAJME umeblowany pokój pani. — Kilińskiego 48, m. 11

POKOJE umeblowane, bez mebli, z klatki schodowej, biurowe, poleca biuro „Polruch” Traugutta 4, tel. 141-01

MIESZKANIA w starych domach. Pojedyncze, kilkupokojowe i lokale handlowe. Pośredniczy solidnie. Andrzejka 13/14.

DO WYNAJĘCIA lokal w murowanym domu w miejscowości letniskowej pod Łodzią, nadający się na restaurację i t. p. Wiadomość: Łódź, Wólczańska 97, Dr. Krzeczkowski.

POSZUKUJE 3 pokoi na biuro w śródmieściu. Warunki: telefon, prawo zamieszkania, system korytarzowy. Oferty do admin. pod „Poważne przedsiębiorstwo”.

POKÓJ duży, ładny umeblowany dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Konstantynowska 12 m. 3

POKÓJ słoneczny dla jednej osoby izrael do wynajęcia. Cegielińska 53, front 3 piętro. m. 12.

POSADY

FOTOGRAF może się natychmiast zgłosić „Fotoluks” 6-go Sierpnia 14.

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet, Wiadomość w administracji tylko od 2 do 4.

ZDOLNI akwizytorzy poszukiwani, prowidzia miesięczna do zł. 1500. Panie i panowie którzy pracowali z książkami lub aparatami leczniczymi mają pierwszeństwo. Zgłoszenie osobiste od godz. 10 i 15 do 17 Łódź, Św. Anny 24 I p. front.

POSZUKUJE służącej lub przychodniej do małego gospodarstwa, Zielona 8a, m. 35

POTRZEBNA chemikalka i prasowaczka. Zgłosić się pralnia „Ekonomia”, Piotrkowska 33.

ENERGICZNY młodzieniec, posiadający średnie wykształcenie ze znajomości buchalterii, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wymagania skromne.

POTRZEBNA zdołna manicurzystka-fryzjerka Piotrkowska 94, Zakład fryzjerski Szprynger.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wycząją listownie: buchalterji rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądać prospektów

SZOFRER energiczny poszukuje posady w mieście lub na prowincję. Oferty pod „Szofer Nr. 85” do administracji niniejszego pisma.

ARTYSTA-malarz L. Jankowski, Radwańska 7, wykonywa portrety z natury i z fotografii — olejne, pastelowe i kredkowe. Ceny niskie.

NOWY KATALOG wydawnictwa „Pomoc Szkolna” (1930), obejmujący różne działy książek do nauki bez pomocy nauczyciela i wzorowej lektury — wyszedł z druku. Na żądanie wysyła gratis księgarnia Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/32.

SKRADZIONO torebkę wraz z dowodem osobistym na nazw Heleny Piłk.

PRZYJMIE zapis na kurs kwiatów sztucznych z jedwabiu, filcu, skóry i sukna. Dobrzyńska, Zawadzka 1 m. 11. Zapisy do 10 kwietnia.

ZAGUBIONO 1 weksel na zł. 70 z wystawienia Józefa Burzyńskiego, Sienkiewicza 59, na zlecenie A. Wierzbickiego, płatny 30.VI. 30 r. i takowy nieważnym.

MARCIN Jamróz, Lokatorska 15, zgubił legitymację paszportową, wydaną przez kancelarie ów. n. w. Choiny.

SALA FILHARMONJI
WTOREK, dnia 8-go kwietnia o godz. 8.30 wieczorem

Irena SOLSKA
artystka dramatyczna Teatru Narodowego
wygłosi odczyt na ten

Krzyk o nowoczesnego mężczyznę

- 1) Mężczyzna król stworzenia.
- 2) Legenda o chłopcy.
- 3) „A co będzie związane na ziemi”
- 4) Próby reform.
- 5) Co mówi Helena Szpyrkówna
- 6) Gdzie jesteście nowoczesny mężczyźno

Bilety od zł. 1 do zł. 4 nabywać można wcześniej w kasie Filharmonji.

DZIEŁA SZTUKI
kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autentyczność i konserwuję.

Uwaga. **PORCELANĘ** przyjmuję do reparacji, zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej. Wykonanie trwałe i tanie.

S. WATENBERG, Piotrkowska 82, tel. 165-92.
pr. ofic. 4 wejście, I piętro.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włóknienniczej w Łodzi

niniejszem wzywa PP. Absolwentów tej szkoły, którzy złożyli swe zawodowe prace poskolne, by niezwłocznie wpłaciли należność za egzamin praktyczny zł. 20,— i stawili się na egzamin w sobotę, dnia 5 kwietnia 1930 r., o godz. 5-ej po poł.

Nauka i wychowanie

LEKCYJ gry fortepianowej udziela absolwentka berlińskiego konserwatorium, uczennica prof. Antona Krause. Wiadomości: Południowa 42 u p. Tuwima.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37

MADemoiselle Marie enseignante anglais, français, allemand, Traugutta 2 I fr.

Rozmaite

ARTYSTA-malarz L. Jankowski, Radwańska 7, wykonywa portrety z natury i z fotografii — olejne, pastelowe i kredkowe. Ceny niskie.

NOWY KATALOG wydawnictwa „Pomoc Szkolna” (1930), obejmujący różne działy książek do nauki bez pomocy nauczyciela i wzorowej lektury — wyszedł z druku. Na żądanie wysyła gratis księgarnia Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/32.

SKRADZIONO torebkę wraz z dowodem osobistym na nazw Heleny Piłk.

PRZYJMIE zapis na kurs kwiatów sztucznych z jedwabiu, filcu, skóry i sukna. Dobrzyńska, Zawadzka 1 m. 11. Zapisy do 10 kwietnia.

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO 1 weksel na zł. 70 z wystawienia Józefa Burzyńskiego, Sienkiewicza 59, na zlecenie A. Wierzbickiego, płatny 30.VI. 30 r. i takowy nieważnym.

MARCIN Jamróz, Lokatorska 15, zgubił legitymację paszportową, wydaną przez kancelarie ów. n. w. Choiny.

Poszukujemy podróżującego

na wojew. Łódzkie z branży win, wódek i likierów Szczegółowe oferty sub. W 75” mogą składać do admin. tego pisma tylko reflektanci, mogący się wykazać pracą w powyższej gałęzi

Na zastępstwa

ważne i popłacalne reflektuje dzielnym, dobrze ustosunkowanym. Oferty sub. „Wszelkie gwarancje”.

LOKAL

na parterze, na podwórku, trzy uncy Piotrkowskiej, niedaleko Głównę, ze składem, telefonem, światłem, elektr. i t. d. do odstąpienia. Oferty pod Nr. 500 do eksp. tej gazety.

Mieszkanie

składające się z 3-ch pokoi i kuchni, służbowy, ze wszelkimi wygodami w centrum miasta, natychmiast do oddania. Telef. 1-59-99, od 9—4 po poł.

Doktor Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 128-07
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 od 1-5-7

DR. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 144-10
Przyjmuje od 1—2 i 4—8

DR. Z Dalryer
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2. (daw. Olgińska) tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 i do 6—9

Sala Filharmonji tel. 213-84

OPERA WARSZAWSKA
obiazdowa
pod dyrekcją Dr. Tadeusza Wierzbickiego

DZIS, w środę dnia 2-go kwietnia o godz. 8.30 wiecz.

ŻYDÓWKA
Opera w 5-ciu aktach J. HALEVY'EGO

OSOBY:
Kardynał Brogni dr. Tadeusz Wierzbicki, Eleazar — IGNACY DYGAS
Rachel, jego córka Janina Strzelecka Księżniczka Eudoksja Janina Mikicińska, Książę Leopold Jerzy Alexandrowicz, Ruggiero, Kazimierz Worch
Orkiestra pod dyr. TEODORA RYDERA.
WLASNE DEKORACJE I KOSTJUMY.
Opera zostanie odegrana w całości bez skróceń.

Bilety w kasie Filharmonji.

Dr. med. Niewiański
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedzielę i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. GROSGLIK
Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Röntgen leczniczy i światła leczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 11-78,5

Śródborów
Pensjonat „ROMIRA” pod zarządem Bronisławy Konowej

willa w lesie, skanalizowana, z elektrycznym oświetleniem i łazienką — Pokoje słoneczne, tarasy i kryte werandy. Kuchnia wykwintna na żądanie dietetyczna. — Przyjmuje się zamówienia na święta — Adres: ŚRODBORÓW pod Otwockiem, willa „ROMIRA”

Lek.-dent. Paulina Reiterowska
EWANGIELICKA 1.
Telefon 166-90.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKL z wózkiem, nowy model kupię. Oferty sub „Okazja 103”.

PIANINO w dobrym stanie kupię. (Fürster, Kaps, Quandt, Blüthner) Of. z ceną sub „L. K.” do admin

NABYWCA na fabrykę maszyn rolniczych z odlewami i nieruchomościami poszukiwany. Zysk zapewniony. Of. sub „Zysk”.

MASZYNE do pisania używane, kupię Zgłoszenia do admin. sub „Mapis”.

DWIE różne szafy używane bardzo tanio do sprzedania ul. 6-go Sierpnia 32, pr. of. I wejście parter, od 1 do 2 i wieczorem od 8 do 10

PLAC sprzedam Warszawa Czerniakowska przy Husarskiej 11,000 łokci, dwa fronta, Warszawa, Grzybowska 69-11

5 KRZESEŁ i fotel, dębowe, kryte sztuczną skórę, sprzedam tanio, Cegielińska 64, m. 9.

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawls, Piotrkowska 152. 10. 2

Lokale

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: telefon 156-02

SZUKAM pokoju z niekrepującym wejściem na kilka dni w tygodniu Oferty do admin. sub „Szukam”

POKÓJ o 2-ach oknach frontowy z niekrepującym wejściem do oddania. Południowa 16 m. 4 od 3—5.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60
ka odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express”
i „Republika” wraz z odnoszeniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po teście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zniżką, zniżką o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszów, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia advokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, sp. z ogr. odp. Redaktor: Wacław Smólski W drukarni „Republiki”, sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64